Nr 230. Dnia 14 października. Poniedziałek. Dnia 2 (14 października) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Kaliksta P. M.
Jutro: ŚŚ. Jadwigi W. i Teressy P.
Środa: S. Florentyna Biskupa Męczennika.
Czwartek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 2. Długość dnia godzin 10 minut 41
Zachód „ „ 5 „ 6. Ubyło „ „ 5 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Łukasza Apostoła i Ewangelisty.
Sobota: S. Piotra z Alkantary.
Niedz: ŚŚ. Ireny P.. Jana K. i przen. ś. Wojciecha.
Poniedziałek: S. Urszuli Panny.

— Na zakończenie wczorajszego odpustu Najświętszej Marji Panny Różańcowej, a z nim i czterdziestogodzinnego nabożeństwa odbywającego się w ostanich trzech dniach ubiegłego tygodnia, w kościołach: św. Józefa na Krak.-Przedmieściu obok skweru i św. Jacka przy ulicy Freta, zgromadzili się tak licznie pobożni, że świątynie te mimo swej obszerności, literalnie zatłoczone były.

W pierwszej z tychże świątyń (św. Józefa), Wotywę uroczystą przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawił JX. Burzeniewski, następnie Summę z assystą celebrował JX. Milbert, kapłan z dyecezji kieleckiej, a Nieszpory odprawił JX. Siemiec, wiceregens duchownego seminarjum.

Słowo zaś Boże głosili: zrana podczas Summy JX. Kosiarkiewicz, a wczasie Nieszporów JX. Zdzitowiecki.

W drugim kościele (św. Jacka), Wotywę odpustową przed ołtarzem Boga-Rodzicy Dziewicy, rzęsiście oświetlonym i wspaniale w egzotyczne kwiaty przybranym, odprawił JX. Dębski, kapelan wojskowy, po której skończeniu słowo Boże głosił JX. Suchecki, wikarjusz kościoła katedralnego.

Summę następnie celebrował JX. Wróblewski; popołudniowe Nieszporne nabożeństwo odprawił JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i przełożony kościoła św. Franciszka Serafickiego.

Słowo zaś Boże podczas Nieszporów głosił JX. Jankowski, przełożony kościoła św. Anny.

W obu więc tych świątyniach po ukończonych Nieszporach odbyły się uroczyste procesje, którym prócz tłumnie zebranych pobożnych, szeregów dziewic biało przybranych, unoszących godła religijne, asystowało licznie zebrane bractwo Różańca świętego, ze światłem w ręku, obrazami, ołtarzykami i chorągwiami.

Udzielone w końcu błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, jak i odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Te Deum laudamus" (Ciebie Boże chwalimy), zakończyło tygodniowa tę uroczystość.

— W kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, gdzie obchodzoną była odpustem zypełnym doroczna pamiątka poświęcenia tego Przybytku Bożego, Summę celebrował administrator tejże świątyni JX. Chmielewski, w czasie której kazanie miał JX. Kozłowski, wikarjusz kościoła archikatedralnego. Nieszpory zaś odprawił JX. Siewierski, a naukę duchową w czasie tychże wygłosił JX. Karpiński.

— W kościele zaś św. Krzyża, gdzie obchodzoną była w dniu wczorajszym odpustowem nabożeństwem doroczna pamiątka św. Filomeny Panny i Męczenniczki, odbywało się również uroczyście całodzienne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Summę i Nieszpory celebrował tamże JX. Dydyński, słowo zaś Boże, przed południem w czasie Summy głosił JX. Dębnicki.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Teressy Panny, którą kościół św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, poprzedzając codziennemi uroczystemi Nowennami przez dni 9, obchodzić będzie odpustem zupełnym, oraz z dwoma kazaniami, w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 20 b. m.

— Jego Eksc. Jks. Józef Juszyński, biskup dyecezji sandomierskiej, idąc za przykładem innych biskupów, przez pośrednictwo rządu posłał do Ojca św. Leona XIII list z wyrażeniem radości swej i dyecezjan z powodu objęcia Stolicy Apostolskiej. List ten pisany po łacinie, według przekładu *Przeglądu katolickiego*, brzmi jak następuje:

„Najświętszy Ojcze!

„Piąty już upływa miesiąc, jak otrzymaliśmy radosną wiadomość, że Świątobliwość Wasza został wybranym na Sternika Piotrowej łodzi, Namiestnika Chrystusowego, widzialną Głowę św. Kościoła, na Ojca Ojców.

„Bóg widzi, cóżby to za radość była dla mego serca, gdybym mógł łącznie z innymi biskupami otoczyć tron Waszej Świątobliwości i osobiście przy ucałowaniu stóp Twoich, Św. Ojcze, wynurzyć mój hołd, uszanowanie, posłuszeństwo, przywiązanie i miłość dla tej Stolicy Apostolskiej. Czegóżby mi więcej było potrzeba w tem życiu, gdybym mógł osobiście uczcić grób śś. Apostołów? Powiedziałbym wówczas ze ś. Symeonem: „Teraz wypuść sługę Twego Panie, bo oglądały oczy moje zbawienie Twoje". Przechodzi to atoli i siły moje, jestem starzec, już 85 rok dobiega życia mego, 62 lat liczę kapłaństwa, a 20 biskupstwa, wiek przygniata mnie, a nawet w tym roku czując się słabszym, dla odzyskania sił możliwych, czas jakiś po za granicami dyecezji mojej przebywać musiałem.

„Już zapewne wszyscy biskupi katoliccy całego świata swe życzenia Świątobliwości Waszej, to ustnie, to piśmiennie złożyli, być może ja jestem ostatni, ale chociaż tak późno się odzywam, wysłuchaj mnie łaskawie Ojcze Święty, prosi o to biskup, sługa Twój i syn w duchownym porządku, zarazem starzec, który, jak mówią, pod względem wieku swego drugie na całym świecie miejsce pomiędzy biskupami trzyma.

„Wiadomość o smierci ś. p. Piusa IX napełniła nas głębokim smutkiem; ale Bóg, który jest źródłem pociechy prawdziwej, pocieszył nas naprzód tem, żeśmy widzieli kościoły dyecezji naszej przepełnione wiernym ludem, modlącym się razem z duchowieństwem za pokój duszy zmarłego Papieża, następnie gorąco proszącym Ducha Najświętszego o naznaczenie następcy Piotrowego i podnoszącym dziękczynne westchnienia do Najwyższego Pasterza, że przez łaskę swą i opiekę dał nam w tak krótkim i szczególnym tym czasie, Ciebie, Ojcze Święty, który jesteś tem przepowiedzianem światłem z Nieba.

„Bóg, który czyta skrytości serc ludzkich, i nie wedle widzenia oczu, lub słyszenia uszu rozsądza, świadkiem jest, że prawdę mówię. Niechże te słów kilka, które posyłam Świątobliwości Waszej, będą choć słabym dowodem uczuć, jakie pospołu z podwładnymi mymi, w sercu mojem żywię dla Św. Apostolskiej Stolicy i dla Tego, który na niej z pomocą zasiadł Bożą.

„Modlitwą tak często w kościołach naszych za Ciebie Ojcze święty do Nieba zasyłaną, kończę ten list mój: „Bóg niech Cię strzeże, wspiera i błogosławieństwem na ziemi napełnia..."

„Nawzajem Ojcze Święty racz pobłogosławić mnie, dyecezji mojej, duchowieńswo i lud Twój wierny.

„Waszej Świątobliwości najprzywiązańszy i najposłuszniejszy sługa.

„*Józef Michał Juszyński*, biskup sandomierski.

„Sandomierz 15-go lipca 1878 r.

„Od biskupa sandomierskiego w Królestwie Polskiem".

Na list ten nadeszła odpowiedź Ojca Świętego, wręczona panu Grzegorzowi Salviati'emu, ajentowi rządu Cesarsko-Rosyjskiego. Odpowiedź ta jest następującej treści:

„Papież Leon XIII.

„Czcigodny Bracie, pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo! Nie ubolewamy nad opóźnieniem się twojem w obowiązku czcigodny bracie, lecz nad powodem tego opóźnienia, pochodzącym z niedomagania na zdrowiu, co dotąd w zupełności nie ustało: i dla tego list twój, chociaż później wysłany, przyjęliśmy jako wtedy napisany kiedy on w myśli i sercu twojem powstał. A przyniósł nam to, czego nadewszystko pragniemy, to jest zaświadczenie o twojem najszczerszem przywiązaniu ku Nam i ku tej Piotrowej katedrze. I nic milszego miećnie możemy nad to, gdyż ono daje dowód jedności katolickiej, i ponieważ biskup, takiem uczuciem przejęty, gorliwym stróżem praw kościelnych nie może nie być, i nie nakłaniać do nich swojego kleru, od którego życia i pobożności zawisło religijne i moralne wychowanie ludu. Przyjm więc

---

KARTKI Z PODRÓŻY

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 229.)

III. Droga na wzgórza pod korpus pałacu.—Placyk Tankreda.—Aleja główna.—Drzewa pamiątkowe.—Miasto i przyroda, kląby i turyści.—Sybilla.—Aleja pogięta. Domek gotycki.—Zabawy gości. Mostek nad głęboką drogą.—Uliczka do wodozbioru.—Spadek.—Pochyłe drogi.—Głosy natury.—Groty.—Domek pustelnika, mur nad łachą.— Ogród zdziczały.— Jaką ma duszę drzewo i co będzie z ogrodem? — Kamienny most, Marynki.—Łacha i pływanie po niej.

Od chińskiej altanki goście zwiedzający ogród puszczają się zwykle drogą dolną, wzdłuż łachy. My zrobimy inaczej: powrócimy do angielskich schodów i wejdziemy na górę, łagodnie pochyloną ścieżką, która biegnie na prawo. Poprzedza nas grupa osób nieco zalatujących miastem. Państwo ci przyjechali wczoraj o szóstej wieczorem i mają śmiały zamiar w ciągu dwudziestuczterech godzin zbadać gruntownie Puławy, Kazimierz, Janowiec i wszystko, co w nich jest godnego uwagi.

Orszak prowadzi ciocia okazująca wiele czułości dwom związanym ze sobą pieskom. Za nią podąża eteryczna siostrzenica, która od piętnastu lat zdaje się wahać między zamążpójściem i krótką sukienką, a wreszcie wielbiciel panienki, któremu bujna łysina i katar kiszek nakazują już pomyśleć o ustaleniu losu.

— Ach! jakie śliczne dęby!—woła młoda osoba.

— Przecudowne!—odpowiada konkurent.

— A jakie grube...

— Nadzwyczajnie!...

— Chciałabym tu leżeć gdy umrę...

Konkurent robi minę odpowiednią chwili.

— Mimi! Bibi...—odzywa się ciocia. - A co za figlarne psy! one nigdy nie chodzą drogą prostą, tylko zawsze wbiegają na najtrudniejsze przejścia!

Istotnie drożyna idzie po nad wzgórkiem, mającem około dziesięciu stóp wysokości i tak płaskiem, że mógłby nań wjechać karawan pierwszej klazy bez zakłopotania nieboszczyka. Ponieważ jednak cioci i jej pieskom przejście to wydaje się bardzo trudne, młoda osoba więc uważa za niezbędne obdarzyć nieograniczonem zaufaniem łysego wielbiciela swych pełnoletnich wdzięków.

— Czy pan uwierzy, że mi się w głowie kręci?—szepce panna z tkliwem wejrzeniem, czepiając się dosyć kołkowatej ręki dandysa.

Z jej strony był to dziewiczy fortel, który jednak mógł mieć bardzo smutne następstwa. Kataralny bowiem posiadacz jej serca sam dostał prawdziwego zawrotu głowy i tem jedynie krzepił swoją odwagę; że Opatrzność dała mu prawe ramię właśnie od strony spadku, nad którym z konieczności musiała iść nadobna jego towarzyszka.

W tej chwili od frontu ukazuje się jeden z miejscowych oficjalistów, który zobaczywszy pieski bez ceremonji wbiegające pod niebezpieczny wzgórek, mówi:

— Państwo czytali co po trawnikach chodzić nie wolno?... A państwo wszystko tak i chodzą.

— Ależ to pieski, panie! — woła strwożona ciocia. — Bibi! Mimi!... Mój Boże! ja zawsze miałam przeczucie, że one mi kłopotu narobią.

— Mnie wszystko jedno kto chodzi, a w tem rzecz co chodzić nie wolno!—tłómaczy legalny oficjalista.

Szczęściem pieski wbiegły już na ścieżkę, ukazując towarzystwu figlarne oczy i długie czerwone języki. Potem wszyscy przepadają między kląbami.

Drożyna prowadzi pod tę właśnie część pałacu, którą widzieliśmy z łączki. Zielone wzgórze ujęte z obu stron w ściany piętrzących się drzew wymyka się z pod naszych stóp i z kilkunastołokciowej wysokości, jak szmaragdowy wodospad, pędzi ku łasze. Na chwilę niknie pod jej ciemnobłękitnem zwierciadłem i wypływa z drugiej strony już jako łąka zamknięta aleją wierzbową.

Między wzgórzem i łachą, gdzie dziś na trawniku, jak świeży omlet bez konfitur, leży okrągła kępka żółtych kwiatów, stała niegdyś grupa: Tankred poznający zabitą przez siebie Kloryndę, — z tym dwuwierszem:

Giniesz piękna Kloryndo od miłosnej dłoni,
A cny Tankred nad własnem zwycięztwem łzy roni!

Wzgórze, drzewa, woda i łąka, a między niemi zaklęty w rzeźbę promień gienjuszu Tassa!... nie jestże to ładna całość? Oglądasz każdy szczegół krajobrazu, a nie poprzestając na własnych oczach, otwierasz jeszcze lunetę, jakby to optyczne narzędzie nawet przeszłość zbliżyć i uwidocznić mogło.

wdzięcznego serca Naszego oznakę i życzenie pomyślności, wspartej pomocą Łaski niebieskiej, iżby ona świetniejszemi wzbogaciła zasługami ostatnie życia twego lata. Niechże będzie tej łaski bożej orędownikiem Apostolskie błogosławieństwo, które w zakład szczególnej Naszej życzliwości, tobie czcigodny Bracie i całej dyecezji twojej najuprzejmiej dajemy.

„Dan w Rzymie u św. Piotra, 19 sierpnia 1878, Papieztwa Naszego pierwszego roku.

Papież Leon XIII“.

List ten Jego Ekscelencja biskup sandomierski odebrał w dzień imienin swoich, dzień św. Józefa z Kopertynu, 18 września r. b.

DOM MODLITWY.

Synagoga na Tłomackiem, zbudowana, jakeśmy to już objaśniali czytelnikom, ze składek pewnej części tutejszych mieszkańców wyznania mojżeszowego, którzy się zarazem do utrzymania jej za pomocą rocznych opłat zobowiązali, mieści w sobie pomimo całego ogromu budowy ograniczoną tylko liczbę miejsc.

Słusznem jest ażeby ci, którzy własnemi funduszami przyczynili się głównie do wzniesienia tego domu modlitwy, i którzy wzięli ną siebie zobowiązanie utrzymywać go nadal w przyzwoitym stanie, posiadali tam przed innymi prawo wejścia dla siebie i dla swych rodzin. Wszakże takie prawo zawsze i po wsze czasy fundatorom przysługuje.

Nie wyklucza to jednak dla innych wyznawców Mojżeszowych prawa wejścia do synagogi. Oprócz bowiem miejsc, które pewnej części nieoświeconego ogółu podobało się nazwać uprzywilejowanemi, istnieje tam jeszcze pomieszczenie dla tysiąca przeszło osób, które zawsze i w każdym czasie mogą tam wejść dla uczestniczenia w modlitwie współwyznawców.

Oprócz jednak prawa modlenia w domu bożym, jakie każdemu przysługuje, istnieje jeszcze inne, czysto fizycznej natury, że w danem miejscu nie zdoła się więcej natłoczyć ludności aniżeli to miejsce da ich pomieścić, i że dla uniknienia smutnych wypadków ze zbytniego natłoku tłumu w danej miejscowości wynikających, potrzeba koniecznie użyć środków zapobiegawczych.

Tak się właśnie stało wczoraj.

Przy sposobności świąt kuczek żydowskich, zebrane hałaśliwe tłumy starozakonnych, po zapełnieniu już wszystkich miejsc w synagodze, wdzierały się przemocą do drzwi, wrzawą i nieprzyzwoitem zachowaniem się przeszkadzając modlitwie innych. Służba synagogalna z kilku członkami komitetu na czele, starała się temu zapobiedz.

Wynikła ztąd burda, skutkiem której jeden z członków komitetu zelżony został czynnie. Winnego pociągnięto wszakże do odpowiedzialności, ale idzie o zniesienie nadal tego rodzaju nadużyć, które w każdym razie niekorzystnie wpływają na zbawienne działanie, jakie oświeceni tutejsi starozakonni starają się na ogół swoich współwyznawców wywrzeć.

* * *

Być może, iż współwyznawcom tym, przyzwyczajonym do hałaśliwego i rzec śmiało można niezgodnego z dzisiejszym duchem czasu sposobu modlenia się i odprawiania modlitw i uroczystości świątecznych, nie podoba się spokój i powaga, jakiemi oświeceńsi z pomiędzy nich zebrania swoje i nabożeństwa w domu Bożym przyoblekają.

Uważają oni to jako pewien rodzaj odstępstwa od ogólnych zasad starego zakonu, odstępstwa prowadzącego do pozbycia się nietylko wewnętrznych, ale i powierzchownych różnic, które ludność starozakonną od chrześcijańskiego ogółu oddzielają.

Ci, którym dla łatwo zrozumianych celów na rękę są różnice tego rodzaju, nie powinni jednak zapomnieć, że tak rozporządzenia wyższe, jak i społeczne wymagania, poparte dobrze zrozumianem zabieganiem o dobro ogółu i ukształcenie mass samychże starozakonnych, dążyły i dążą właśnie do zatarcia tych sprzeczności, tak jak się to już stało w krajach więcej na zachodzie położonych, a cieszących się większem aniżeli nasz ogólnem wykształceniem i oświatą.

Tego pragną właśnie oświeceńsi z pomiędzy starozakonnych, którym stara się stawić opór, część ogółu, zatwardziała w przesądach i zabiegach o utrzymanie źle zrozumianych odrębności.

Odzywają się oni głośno z koniecznością ścisłego utrzymania wszelkich praw zakonu. Ale wszakże od wielu z tych praw i to uważanych kiedyś za kardynalne musieli oni odstąpić, wymagała bowiem tego tak zwana *vis maior*, potrzeba ustroju państwowego, praw miejscowych, i kształtowania się społeczeństwa.

Jeżeli więc zakon, dla utrzymania się żydów na zdobytem stanowisku, pozwolił już i pozwala na powyżej wymienione bardzo ważne ustępstwa, dlaczegóżby więc nie miano rozszerzyć i uogólnić tych ustępstw, w dobrze zrozumianej myśli, podniesienia poziomu ogółu do dzisiejszych wymagań postępu i cowilizacji?

* * *

Że przesądy i różnice o których mówimy nie wychodzą na korzyść wyznawców starego zakonu, o tem przekonywa chociażby zachowanie ich się w dniu wczorajszym przed domem modlitwy.

Wszakże i u nas w dnie świąteczne zdarza się natłok nie mały w świątyniach Pańskich, które nie mogą nieraz pomieścić tłumu pobożnych, pragnących pomodlić się do Pana Zastępów.

Ale jeżeli kościół jest pełny, nikt się tam nie ciśnie, nie tłoczy, nie nawołuje. Jeden drugiemu ustępuje się chętnie i w cichości, pobożni nie mogący się w nawie kościelnej pomieścić, stoją w przysionku, u drzwi, na chodniku nawet, wierząc w to, że Stwórca na każdem miejscu przyjmie modlitwę, w szczerości ducha całem sercem do Niego wznoszoną. Najuboższy żebrak znajdzie tam pomieszczenie, inni mu ustępują, tak jak i on zawsze gotów jest ustąpić innym.

Niechaj żydzi starają się naśladować to przykładne zachowanie się, które ludność chrześcijańska zawdzięcza jedności zasad zespalających ją razem, a także i dobrze zrozumianej cywilizacji, która się na tle tych zasad rozwija. Jeżeli chcą bowiem wzbudzić w innych szacunek i poszanowanie dla siebie, niechaj przedewszystkiem sami siebie poszanować potrafią.

Gounod i ostatnia jego opera „Polyeucte.“

Znakomity kompozytor „Fausta“ wystąpił przed publicznością paryzką z nowem dziełem i przed tygodniem na scenie Wielkiej Opery odniósł nowy tryumf godny wielkiego talentu. Wszystko co Paryż ma najpiękniejszego, najbogatszego, najznakomitszego z towarzystwa, zebrało się tego wieczoru w teatrze, aby zaspokoić długo podsycaną ciekawość. Loże jak gablotki jubilerskie jaśniały od brylantów i drogich kamieni rozwieszonych na aksamitnych biustach pięknych paryżanek, w parkiecie zebrała się istna wystawa wielkich ludzi rozmaitych sfer i stanów, zacząwszy od dygnitarzy politycznych a skończywszy na reprezentantach świata finansowego.

Chodziło przecież o uświetnienie wieczoru, w którym najznakomitszy kompozytor Francji oddawał pod sąd publiczności swe dzieło.

Trzeba wiedzieć jak francuzi cenić umieją ludzi, pracujących dla sławy, jaka łączność istnieje między wielkiemi talentami a ogółem, który się czuje dumnym z posiadania jenjuszów,—aby zrozumieć to zainteresowanie się, ten zapał publiczności przy pierwszej reprezentacji nowej sztuki; bywa ona formalną uroczystością.

Gounod w całej pełni sił męzkich dźwiga już szósty krzyżyk na swych barkach, a jak każdy wielki artysta ma za sobą przeszłość dość awanturniczą, z której mu atoli najdrażliwszy krytyk nie każe składać rachunku. W pracowni wielkiego muzyka mnóstwo dzieł czeka ostatecznego wykończenia, aby zaświadczyć kiedyś o potężnej twórczości swojego mistrza.

Z powierzchowności Gounod przypomina jedną z owych postaci zamierzchłych wieków, kiedy poeci bywali kapłanami i prorokami zarazem. Długa gęsta broda i atletyczna postawa nadają mu tę powagę po której niktby nie poznał, że widzi przed sobą zbiegłego seminarzystę. On, podobnież jak Ernest Renan, chyłkiem wrócił z drogi wiodącej do zakonu i w ostatniej chwili przeniósł dolegliwości życia świeckiego nad spokój duchownego stanu.

Jako stypendysta rządowy porzucił rzymską akademję sztuk w Villa Medici i wstąpił do klasztoru misjonarzy, gdzie przez lat pięć spełniał obowiązki dyrektora chóru i nowicjusza, lecz w wilję ostatniego święcenia rzucił klasztor i powrócił do świata i do sztuki, wszelako nie zaparł się idei katolicyzmu, która nawet w jego natchnieniach twórczych zawsze się przebijała i nadawała często jego dziełom ten głęboki charakter religijnego mistycyzmu. Ostatnia jego opera rozpoczęta jeszcze w r. 1866 a ukończona dopiero 1873 r., ma być najindywidualniejszym, najwyższym i najprawdziwszym wyrazem tej idei, której niestety jakby przez ironję losu sam mistrz w prywatnem życiu nie zawsze był posłusznym. Dobrą pięćdziesiątkę wiosen dźwigał już na sobie, gdy nigdy nie starzejące się serce pod promieniem gorących oczu jakiejś angielki nową płonkę miłości puściło i prawowierny katolik zaparł się obowiązków dobrego męża i ojca, porzucił żonę i dorosłego syna, aby lat trzy gruchać miłośnie z panią Georginą Weldon, znaną śpiewaczką w Londynie. Pani Weldon była protestantką, mężatką, ale to nie powstrzymało ani jego, ani jej od przekroczenia granic — wierności małżeńskiej.

Po trzech latach zapomnienia, skruszony mąż powrócił do żony prosząc o przebaczenie; z dawnego posągu—jak sam się wyraził — przynajmniej popiersie całe i nieuszkodzone zwrócił do opuszczonej świątyni domowej, w rękach kusicielki pozostała tylko partytura „Polyeucta“ a w sercu żal i chęć zemsty za doznany zawód.

Miss Weldon, dla której Gounod główną partję kobiecą przeznaczył w tej operze, długi czas nie chciała mu zwrócić manuskryptu; maestro miał już zamiar napisać z pamięci po raz drugi całą operę, gdy nagle sumienie angielki obudziło się, — odesłała do Paryża partyturę i w ten sposób po kilku latach dopiero „Polyeucte“ wypuszczony z niewoli mógł się ukazać na scenie Wielkiej Opery paryzkiej.

Pp. Carré i Barbier dostarczyli Gounodowi libretto, zapożyczywszy treść z tragedji Corneille'a tegoż samego tytułu. Polyeucte zaślubił Paulinę, córkę Feliksa gubernatora Armenji; Paulina zaś poprzysięgła miłość Sewerowi, młodemu patrycjuszowi, lecz ulegając woli ojca oddała innemu rękę. Sewer, otrzymawszy klasycznego odkosza rzucił się w wir walk i bojów, aby przeboleć stratę kochanki, odwagą swą zdobywa sobie laury i jako zwycięzca powraca do kraju w nadziei, że teraz zdoła zmiękczyć srogiego ojca Pauliny, ale powraca zapóźno. Paulina jest już żoną Polyeucta.

Wszystko to działo się jeszcze przed podniesieniem kurtyny. Na scenie dowiadujemy się najpierw od Pauliny, ze miała piękny sen proroczy; widziała Sewera proszącego ojca o jej rękę, widziała Polyeucta umierającego za karę, że wyrzekł się pogańskich bogów i został chrześcijaninem.

Wszystko to spełnia się potem po większej części. Sewer, zastawszy dawną kochankę żoną innego, narzeka na losy, ale kochać jej nie przestaje,—Polyeucte zaś uczuwa nieprzepartą chęć zostania męczennikiem chrześcijańskim i z współwiercami swymi rozwala świątynię pogańską. Czeka go kara śmierci. W więzieniu żona, teść i rywal zaklinają nieszczęsnego, aby się bogów starych nie wypierał, a żyć będzie, ale on przekłada śmierć męczeńską w arenie nad życie, wymaga tylko, aby żona poślubiła Sewera po jego śmierci i śmiało wychodzi za scenę, gdzie go mają zgłodniałe lwy rozszarpać. Ta moc charakteru i szlachetność duszy pognębiają Paulinę do tego stopnia, że nie chce korzystać z darowanego sobie wdowieństwa, ale biegnie za mężem w arenę i tam wraz z nim staje się pastwą dzikich zwierząt.

Taką jest mniejwięcej treść opery Gounoda; niewiele w niej dramatycznych efektów, ale za to panowie libreciści nie skąpili niczego, co tylko oddziałać mogło na zmysły widza.

Dyrektor Halanzier wydał 350,000 fr. na samą wystawę i doprowadził do doskonałości najdrobniejsze szczegóły scenicznego aparatu. Dekoracje, kostjumy, balet złożyły się na przepyszną całość, która musiałaby zachwycić nawet głuchego, pozbawionego możności rozkoszowania się czarem samej kompozycji. Dla oczu zrobiono — bodaj czy nie więcej, niż dla słuchu. Scena zamieniła się w instytut sztuk pięknych; historja, archeologia, malarstwo z całą dokładnością odtworzyły tu klasyczny obraz starej Romy. Dość powiedzieć, iż zachwycona publiczność po każdem podniesieniu kurtyny pierwszemi oklaskami nagradzała samą wystawę.

Około placu Tankreda ktoś sterczy. Wpatrujesz się lepiej... Turysta, który ciebie znowu ściąga z wyżyn zachwytu za pomocą podwójnej lorynety. Niebawem znika on i po kilku chwilach staje przy tobie na wzgórzu, znowu z lornetą przy oczach.

Napatrzywszy się, mówi:

— A co panie, może niepiękne?

Mówi to tak, jak gdyby sam był stwórcą krajobrazu.

— To panie rzecz!... to panie jest na co spojrzeć!... O ja się znam na tem!...

— Malarz?... nie malarz!—myślisz sobie, a w końcu pytasz:

— Pan dobrodziej podróżuje?

— Nie panie, ja jestem tapicer.

I kłania się prawdopodobnie Europie, jak Kolumb kiedy Amerykę odkrył.

Jakkolwiek tapicerów także Bóg stworzył, chowasz jednak lunetę do kieszeni i uchodzisz z tych miejsc, lękając się aby we wspomnieniach nie skojarzyły się z ideą materacy. Droga biegnie początkowo wprost, później rozwidla się. Wybieramy lewą jej odnogę i tuż pod ścianą pałacu wchodzimy do najbardziej ucywilizowanej alei.

Podobną ona jest do głównego traktu w naszym Saskim ogrodzie z tą różnicą, że zamiast chorowitych kasztanów posiada zdrowe i dorodne lipy. Znajduje się tu kilka ławek zczerniałych od deszczu, a jednak licznie obsiadanych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Co się tyczy wykonania, to — polegając na zdaniu korespondentów do gazet zagranicznych nie wypadło ono najlepiej; partja tytułowa dostała się dość niewłaściwie, tenor był miękkim i ztąd monotonnym, najwięcej uznania zyskała sobie p. Krauss, wiedenka w roli Pauliny z basistą Lasalle.

Cała opera pod względem muzykalnym zadaje kłam znanej zasadzie: *Tant vaut le livret, tant vaut la partition*, gdyż natchnienie muzyka wzniosło się wysoko ponad samą część dramatyczną libretta. Instrumentacja ma być miejscami zachwycającą, jakkolwiek orkiestra nie ma tam najważniejszej roli, jak to się dzieje u Wagnera. Znawcy utrzymują, że w tej operze Gounod z takiem mistrzowstwem traktował instrumentację, na jakie od czasów Meyerbeera żaden z nowożytnych kompozytorów francuzkiej szkoły zdobyć się nie umiał.

Młody dyrektor orkiestry, Karol Lamoureux, wyuczeniem i wystawieniem tej opery zapewnił sobie niejako karjerę na przyszłość, bo nietylko zyskał uznanie całej publiczności i miłośników muzyki, ale zwrócił na siebie uwagę ministra sztuk pięknych p. Bardoux, który wraz z kompozytorem kilkakrotnie winszowali artyście takiego sukcesu.

Nam pozostaje westchnąć tylko, czytając recenzje francuzkich dzienników i odkładając dziennik zamyślić się nad tem po ilu upłynionych latach dowiemy się na własne uszy w Warszawie, że Gounod albo inny wielki mistrz tonów — dał światu nowe arcydzieło sztuki?... +

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z decyzji prezesa drogi terespolskiej dyrekcja wysełu na wystawę paryzką czterech urzędników którzy pozostawać tam będą przez parę tygodni. Każdy z tych panów jest obowiązanym po powrocie złożyć raport z rzeczy widzianych we wskazanym dziale a mogących być z pożytkiem zastosowanemi na drodze terespolskiej. Słusznie należy się tedy drodze terespolskiej uznanie za inicjatywę na drodze, która w rezultacie prowadzi jednocześnie do dobra pracodawców i pracowników. Szkoda tylko, że inicjatywa dana cokolwiek za późno!

= Zarząd warszawskiego okręgu naukowego odniósł się do szkół realnych w Królestwie istniejących z zaleceniem wprowadzenia w życie systematycznych ekskursyj uczniów klas wyższych wydziału technicznego do fabryk i zakładów przemysłowych itd. Polecenie to bez wątpienia pożyteczne i zasługujące na uwagę.

= Dowiadujemy się, że ogółem na rok bieżący zapisało się do warszawskiego uniwersytetu studentów 172, z których szesnastu za złożeniem egzaminu wstępnego. Liczba ta rozkłada się podług fakultetów w następujący sposób: na wydział filologiczny wstąpiło pięciu studentów, na wydział fizyko-matematyczny trzydziestu jeden (dwóch za egzaminem), na prawny czterdziestu czterech (trzech z egzaminem) i na lekarski dziewiędziesięciu dwóch (jedenastu z egzaminem).

= W gubernji kaliskiej było do pierwszego stycznia r. 1877 ludności 713,281, do tegoż zaś dnia 1878 roku 725,141. Ludność ta dzieli się na 587,173 katolików, 586 prawosławnych, 72,438 protestantów i 64,944 żydów.

= Kwestja urzędowych perjodycznych wydawnictw gubernjalnych, tak zwanych „Gubernialnych wiedomosti" rozpatrywana jest obecnie w sferach administracyjnych; w wydawnictwach owych mają być zaprowadzone znaczne reformy.

= W ostatnich czasach, na dyrektora ogrodu botanicznego w Warszawie, powołany został p. Fischer von Waldenheim profesor uniwersytetu, na miejsce opuszczającego te obowiązki p. Aleksandrowicza. Nowy dyrektor objął już zarząd ogrodem. Mamy nadzieję, że ogród botaniczny, to cacko i chluba Warszawy, pod nowym zarządem tak samo rozwijać się będzie na drodze postępu, jak to dotąd miało miejsce pod energicznym i umiejętnym kierunkiem poprzedniego dyrektora. Nadmienimy, że p. Aleksandrowicz, opuszczając ogród botaniczny, pozostaje jednak nadal dyrektorem ogrodu pomologicznego.

= Przedstawicielowi firmy „Maks Fridrich w Lipsku i Plogwitz" panu Wendt dano pozwolenie robienia prób z nowym sposobem dezinfekcji w jednym z gmachów rządowych w naszem mieście. Świadczy to pochlebnie o dbałości władz miejskich o dobro miasta.

= Celem wytępienia owadów, jakie się pojawiły w lasach pod Włocławkiem, Brześciem i t. d., władze gubernjalne, warszawskie wyznaczyły fundusz 950 rs. na najem ludzi—oraz poleciły utworzyć komitety, któreby czuwały nad szybkiem i energicznem wykonaniem wydanej instrukcji wskazującej sposoby wytępienia owadów. Do komitetów powołani być mają: burmistrze miast, wójci gmin okolicznych, nadleśniczowie lasów rządowych, oraz sąsiedni właściciele lasów prywatnych.

= Zarządzający przewozem wojsk okręgu warszawskiego zawiadomił cyrkularzem, iż rodziny wojskowych, których miejsce pobytu zostało po ukończonej obecnie wojnie zmienionem, mają prawo być przewożonemi drogą żelazną bezpłatnie i wszystkiemi pociągami. Należność ztąd przypadająca drogom żelaznym idzie na rachunek skarbu i zwykłą w tym razie drogą zaspokojoną zostanie.

= Sprzedaż wianków odbywająca się dotąd w dzień osobliwie zaduszny tuż pod murami cmentarza powązkowskiego, została obecnie z rozporządzenia zarządu tegoż cmentarza usunięta na inne odleglejsze miejsca; powodem do tego były, jak nam mówiono, różne nadużycia ze strony sprzedających. Istotnie, sami niejednokrotnie zauważyliśmy zbyteczne natręctwo tych powiększej części małoletnich przekupniów, pomiędzy któremi względy konkurencji handlowej zbyt często powodowały słowne obelgi a nawet bójki wzajemne. Sceny podobne nieprzyjemnie raziły odwiedzających poważny przybytek wieczystego spokoju.

= W zeszły piątek za Żelazną bramą policja znalazła i skonfiskowała dwadzieścia jeden funtów zepsutych ryb.

= Skarb znaleziony...

Przy robotach ziemnych, dokonywanych w Kawęczynie za Pragą, robotnicy dokopali się skarbu, złożonego z dwóch blizko tysięcy rubli srebrnych.

Szczególniejszą jednakże w tym wypadku jest rzeczą, że wszystkie ruble są niedawnego jeszcze stempla.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś debiut p. Lebrun w roli Cecylji w „Montjoye".

* Truppa śpiewaczek, która się wczoraj po raz pierwszy produkowała w Dolinie Szwajcarskiej, odznacza się niezbyt wieloma przymiotami.

Posiadając wybitny charakter szansonetów, jest ona dość wysoko w tej specjalności posunięta.

Publiczność przyjmowała śpiewaczki z uciechą a hałaśliwie.

O ile nam wiadomo, trupa p. Martini, bawiąca tu w przejezdzie do Petersburga, produkować się będzie zaledwo dni parę.

Później ukażą się na estradzie Doliny „hiszpańscy studenci," z którymi prowadzone są pertraktacje.

* Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że pan Władysław Żeleński pisze obecnie większych rozmiarów operę, która ma nosić tytuł „Konrad Wallenrod".

* Co się tyczy przybycia p. Nillson do Warszawy, prowadzone są podobno w tym przedmiocie układy. Artystka wyjeżdża obecnie z Londynu do Genewy. Stawia ona podobno niezmiernie ciężkie warunki.

= Z literatury.

* Wyszedł jako dodatek do *Przeglądu Katolickiego* przekład dzieła Villefranche'a „Pius IX."

Jestto objektywna a szczegółowa historja zmarłego papieża.

Przekładu dopełnił ks. Nowodworski.

* Słyszeliśmy, iż oprócz gazety *Słowo*, o wydawnictwie której donosiły niedawno tutejsze pisma, ma się jeszcze ukazać inna również codzienna gazeta, oraz pismo poświęcone wyłącznie modom.— O ile sprawdzą się te wieści— niedługo się dowiemy, nowy rok bowiem niedaleko a obecny miesiąc to przecież miesiąc prospektów.

* „Pana Tadeusza" w nowem taniem wydaniu nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa sprzedano dotąd przeszło dwa tysiące egzemplarzy.

= Handlujący skarżą się nam na puszczane ostatniemi czasy w kurs fałszywe kupony od listów Tow. kred. ziemskiego po rs. 12. kop. 50.

Podobno procederem tym zajmuje się jakaś młoda para, która wędruje po sklepach, zakupując drobne przedmioty i otrzymując w zysku resztę niefałszywą... Ostrzegamy!

= Omnibusy kąpielowe, stojące po prawej stronie mostu na Wiśle, udają się już temi dniami na zimowe leże.

Nieliczna więc gromadka amatorów zimnej kąpieli zmuszona jest przenieść się na galary po drugiej stronie mostu.

W liście owych amatorów znajduje się pono... dama. Jak nas zapewniano, używała ona roku zeszłego kąpieli aż do ostatnich dni listopada.

Wytrwałość prawdziwie męzka!

= Z robót miejskich.

Na placu Saskim odbywa się naprawa rur gazowych.

Przy zbiegu ulic Twardej i Ciepłej dokonywaną zostaje naprawa bruku, który tam dawał się dotychczas dobrze we znaki przechodniom.

= Echa z prowincji.

* Szkoła techniczna kolei nadwiślańskiej, jak donosi *Kur. lub.*, otwartą zostaje w dniu dzisiejszym.

Liczyć ona ma trzy klasy specjalne i jedną przygotowawczą.

Na uroczystość otwarcia udał się podobno jako przedstawiciel zarządu kolei p. Wł. Kozłowski.

* W tych dniach odbyło się otwarcie synagogi izraelskiej w mieście powiatowem Łasku (gub. piotrkowska) wobec tłumnie zgromadzonej ludności wyznania mojżeszowego, i zaproszonych przedstawicieli władz miejscowych.

Nowo zbudowany gmach synagogi na miejsce poprzedniego, zniszczonego przez pożar, jest cały murowany.

Obszerny a okazale się on przedstawia.

* Fakt godny uwagi!

Mieszkaniec wsi Ustronia pod Ozorkowem włościanin Jan Słebocki ofiarował trzysta rubli na odnowienie ołtarza w kościele parafjalnym w Parzęczewie.

Krwawą pracą dorobił się ów wieśniak niewielkiej fortuny, której część obraca od niedawna na chwałę bożą.

* W Goszczynie, w grójeckiem, założony został kamień węgielny pod nowobudujący się kościół.

* Bruki w Łomży mają wkrótce uledz kategorycznej rekonstrukcji.

* W Siedlcach bawi towarzystwo dramatyczne p. Puchniewskiego, w skład którego wchodzą pp. Wierzbicka, Otrębowa, Swaryczewska, Gajewska, Siedlecka, Baumanowa i pp. Swaryczewski, Siedlecki, Sikorski, Liedtke.

Cieszy się ono powodzeniem.

* Jeden z większych w lubartowskiem majątków, Ostrowek, został rozkolonizowany przeważnie pomiędzy sąsiednich włościan i mieszczan.

* Dobra Polichna dolna, w powiecie janowskim, zostały rozparcelowane pomiędzy włościan.

* W piątek nad Kaliszem, szalała burza.

Spadły trzy pioruny.

Jeden z nich, uderzywszy w stodołę ze zbożem we wsi Noskowie pod Kaliszem spalił ją do szczętu.

* Otwarty został w Kaliszu pierwszy skład maszyn Singera na znaczną skalę.

= Jeszcze jeden figiel dłużnika.

Pan X., jeden z grona tak zwanej „złotej młodzieży, miał wielu bardzo wierzycieli, którzy go często odwiedzali.

Pewnego razu wierzyciele ci wyczytali na drzwiach mieszkania swego dłużnika następujący napis: „X. nie przyjmuje interesantów, gdyż jest chory na ospę". Obawiając się zaraźliwej choroby, wierzyciele uciekali odedrzwi pana X.

Jeden z nich, p. Y., był z natury mniej niż odważnym, a samo wspomnienie zaraźliwych chorób nabawiało go wielkiego strachu. Wyczytawszy więc powyższy napis na drzwiach pana X., przeląkł się mocno i szybko oddalił. W kilka dni potem zachorował na różę. Doktór powiedział mu, że przyczyną choroby jest prawdopodobnie przestrach...

Po upływie pewnego czasu, gdy już wyzdrowiał, dowiedział się że ospa pana X. była mistyfikacją, urządzoną dla odstraszenia wierzycieli.

Uważając się za pokrzywdzonego, wniósł akcję do sędziego pokoju o zwrot szkód i strat, poniesionych z winy pana X., a mianowicie zwrot kosztów leczenia, wynagrodzenie straconego czasu i t. d., razem w kwocie rs. 50.

Jako dowody, przedstawił: 1) zeznanie świadka, który szedł razem z nim do pana X., i widział na drzwiach rzeczone wyżej ostrzeżenie, następnie zaś pana X. szybko się oddalającego i 2) świadectwo lekarskie, udawadniające że pan X. zachorował na różę w skutek przestrachu.

Sędzia pokoju uznał akcję za nieuzasadnioną z tezasady, że pan X. nie mógł przypuścić, aby jego figiel przestraszył tak pana Y., żeby go aż choroby naj bawił.

= Dla ziemian.

Wynaleziony został za granicą płyn, służyć mający do wytępiania różnego rodzaju owadów, przynoszących szkodę polom, łąkom, ogrodam i sadom.

Płyn składa się z alkoholu, wody i kwasu solicylowego.

Środek ten używany przez wielu niemieckich i belgijskich specjalistów rzeczywiście ma być wielce skuteczny.

Wynalazcą płynu jest p. E. Bowend.

== **Wypadki.**

* W sobotę około piątej po południu w jednym z domów przy ulicy Nalewki zapłonęły w mieszkaniu różne przedmioty.

Ogień ugasili topornicy pierwszego oddziału straży.

* Tegoż dnia około wpół do dwunastej w nocy przy ulicy Nowolipie w jednym z domów zapaliła się ściana.

Ogień przytłumiła w chwil parę sikawka oddziału pierwszego.

Właściciel ofiarował rs. pięć dla żołnierzy straży.

— Nieprzyjęte przez W. Pana Leona G. rubli rs. 10, które tenże podług jego oświadczenia wyłożył w zastępstwie mojem na prezent dla członka rodziny, składam dla szpitala starozakonnych, a nadto dołączam rs. 5 na osady rolne, na intencję uchronienia mnie na przyszłość od podobnych nieprzyjemności.

M. K......ski.

— A. Hel. kelner z restauracji p. Walentynowicza przy ulicy Marszałkowskiej, składa kop. 50 dla nędzy wyjątkowej.

Nekrologja.

† W dniu 15 października r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Teresy z Palczewskich **Markowskiej,** w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się wotywa przed ołtarzem uroczystującej jej patronki, za spokój jej duszy, oraz jej małżonka ś. p. Macieja **Markowskiego,** b. naczelnika w wydziale technicznym b. heroldji Królestwa Polskiego i jego syna Władysława, na którą pozostała siostra zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19070—

† We wtorek, dnia 15 października r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Dowiakowskich **Niewęgłowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, na które pozostali: córki, synowie, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19118—

† We wtorek, to jest dnia 15 b. m.. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Kowalskich **Trochanowskiej,** i jej syna ś. p. Władysława, na które zaprasza się krewnych i znajomych.

—19127—

† We wtorek, dnia 15 października, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się msza święta w kościele św. Anny za duszę ś. p. Henryka Emanuela **Glücksberga.** —18901—

† Jutro, dnia 15-go października, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Lilpop,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza rodzinę i przyjaciół swych.

—19145—

† We wtorek, dnia 15 b. m., za duszę ś. p. Klementyny z Wirtelarzych **Bortkiewicz,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinine **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza familję, przyjaiół i znajomych. —19135—

† W dniu 16 b. m., to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny **Zaborowskiej,** odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobna wotywa o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostali synowie i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —18962—

† Dnia 17 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę ś. p. Joanny z Eysmonthów **Kleszczyńskiej,** o czem pozostała rodzina zawiadamia znajomych i przyjaciół zmarłej, upraszając o połączenie ich modłów do tronu Przedwiecznego i zarazem składa się serdeczne podziękowanie za odprowadzenie jej zwłok na wieczny spoczynek. —19085—

† Ś. p. Jan **Fontaliński,** dnia 12 października oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 83. Pozostała rozpaczą zdjęta żona wraz z synem w nieobecności córki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, t. j. we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu na cmentarz powązkowski. —19091—

† Ś. p. Marjanna z Janiszewskich **Garnier,** obywatelka m. Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 38, przeniosła się do wieczności, w dniu 13 października. Pozostały w strapieniu mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 15-go października, to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu. —19141—

† Ś. p. Walerja z Genelich **Niewiarowska** zakończyła życie o godzinie 1-ej po południu dnia 11 b. m. Eksportacja zwłok odbędzie się w osadzie Koniecpol dnia 14 b. m., to jest w poniedziałek. —19134—

† Ś. p. Teresa z Czarnowskich **Sobieska,** wdowa po Janie Sobieskim, obywatelu ziemskim, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 80, zeszła z tego świata w dniu 12 października r. b. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. P. Marji przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —19142—

† Ś. p. Jadwiga z Jezierskich **Ostrowska,** żona po b. kapitanie b. wojsk polskich, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 12 b. m., w wieku lat 84. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11 i pół** w kościele Narodzenia Najświętszej Marji P. na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po odbytem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —19139—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 12-go października. — Stafford, urzędnik filji banku angielskiego w Liverpool, sprzeniewierzywszy się na sumę 15,000 funtów szt. (375,000 fr.) w biletach bankowych, uciekł za granicę.

× **Liverpool** 11-go października. — Na morzu Marmara zdarzyła się kolizja pomiędzy okrętami „Zoë“ i „Livonian“; ostatni zatonął, załogę uratowano. „Livonian“ był nowym okrętem i obejmował 1,000 tonn.

× **Manchester** 11-go października. — Kongregacja sióstr miłosierdzia wytoczyła proces urzędnikowi miejskiemu p. Rayner Wood za aresztowanie dwóch zakonnic pod zarzutem żebractwa; toż zgromadzenie żąda 25,000 fr. jako wynagrodzenia strat i korzyści.

× **Bruksella** 11-go października.— Z Kopenhagi donoszą do *l'Indépendannce belge:* Od niejakiego czasu eskadra złożona z pancerników i kanonierek manewrowała w zatoce miasta. Szło o udanie ataku mającego otworzyć wejście do portu, bronionego przez pięć morskich fortec i lądowe baterje. Aby zmusić oblegającą eskadrę do odwrotu, przygotowano równoczesny atak sześciu małych statków parowych, o wielkiej szybkości, zaopatrzonych w torpile. W chwili gdy komendant dał hasło do odjazdu, jedna z torpil eksplodowała z niewiadomych przyczyn, a jej odłamy raniły 13 osób, pomiędzy którymi było dwóch oficerów. Większa część okrętów sąsiednich poniosła znaczne uszkodzenia.

× **Odessa** 13-go października.— Panuje tutaj tak zwana „bulgarska febra,“ która z każdym dniem przybiera większe rozmiary. Na ciele zapadłych na tę chorobę występuje wysypka.

Przegląd polityczny.

Całkiem na pozór odrębne kwestje, jak niedoszła do skutku konwencja austro-turecka i zamącone stosunki Anglji z Afghanistanem starają się niektóre dzienniki zagraniczne powiązać z sobą. Brukselski *Nord* zabrał głos w tej sprawie i odpiera podejrzenia *Globe'u*, który sądzi, iż Rossji wiele na tem zależy, aby Anglja zawikłała się w wojnę z emirem kabulskim i tym sposobem odwróciła swą uwagę od Europy, aby Austrja zajęciem Bośnji nadużyła swego mandatu i warunków traktatu berlińskiego, bo w takim razie wobec bierności Włoch i Francji, wobec przyjaźni Niemiec, losy Konstantynopola dałyby się w duchu pożądanym przez Rossję rozstrzygnąć. Ale, powiada *Globe*, mylą się ci, którzy sądzą, że Anglja nie potrafi jednocześnie prowadzić wojnę z emirem w Azji i innem jeszcze mocarstwem w Europie. Na to wszystko odpowiada *Nord*, że widzi w całej tej gadaninie tylko nową próbkę szermierki językowej, jaką się prasa angielska przeciw Rossji popisuje.

Jest bowiem niepodobieństwem, aby rząd angielski mógł na serjo utrzymywać, że zachowanie się emira kabulskiego ma jakikolwiek związek z polityką Rossji. Możemy zapewnić, pisze ten dziennik, że od lipca pod koniec kongresu berlińskiego lord Beaconsfield najlojalniej o ekspedycji poza Oxus i misji Stoljetowa do Kabulu powiadomionym został; zarazem podano mu treść instrukcyj wysłanych w celu bezpośredniego rozbrojenia militarnego i dyplomatycznego na tej linji. Od chwili, gdy pokój faktycznie podpisanym został, poseł rossyjski u dworu Szir-Alego w interesie zaangażowanych stron tylko pokojowe i w ugodowym duchu poczęte rady mógł dawać. Rząd angielski powinien wiedzieć o tem i nie może zapomnieć tego.

O właściwym stanie rzeczy na granicach Afghanistanu nie możemy mieć jasnego i dokładnego pojęcia.

Kiedy z jednej strony *Standard* i *Daily Telegraph* donoszą o rozpoczętych działaniach strategicznych przez anglików w okolicy Ali-Musjidu, *Daily News* jeden dzień później odwołują pogłoski o rozpoczęciu akcji.

Standard początkowo zapewniał, że anglicy przez wąwóz Ryberyjski w prostym kierunku udać się mieli na Dżellabad i Kabul. Ze Simli pod datą 9-go donoszono też, jakoby kolumna jenerała Rossa minąć miała Ali-Musjid i dnia 10-go b. m. uderzyć na Dakkę. Toż samo w Kohacie na południu Peszawuru zbierać się miały podobno znaczne siły pod dowództwem jenerała Robertsa. Telegram z Kalkuty zaś przyniósł nader ważną wiadomość o otrzymaniu tamże listu od emira.

Tymczasem *Daily News* dowiaduje się z Simli 11-go, że zamierzona wyprawa na Ali-Musjid zupełnie w październiku do skutku nie przyjdzie. Postanowiono bowiem zachować pierwotny plan kampanji i w początkach listopada rozpocząć skombinowaną akcję z trzech rozmaitych punktów. W tym celu robi się energiczne przygotawania. Posłowie wicekróla do emira afghanistańskiego nie powrócili dotąd i nie dali znać o sobie.

Nie łatwo dojść do ładu z temi sprzecznościami.

Standard zastanawia się nad obecnem położeniem i przychodzi do przekonania, że niema środka uzyskania satysfakcji od emira na drodze ugodowej.

Afghanowie uwinęli się zresztą tak szybko ze swemi przygotowaniami wojennemi, że to musiało zaimponować samemu wicekrólowi indyjskiemu; widocznie emir przed wyrządzeniem despektu Anglji musiał już zaopatrzeć się we wszystko najpotrzebniejsze, czego tak rychło dokonana koncentracja wojsk dowodzi.

Daily News utrzymują również, że rząd anglo-indyjski był mniej przygotowanym od emira w chwili wysłania poselstwa — na nieprzewidziane ewentualności.

Dzienniki angielskie pocieszają się tem, iż z samego początku akcji emir kabulski popełnił ważny błąd polityczny, uderzywszy na plemiona ryberyjskie za karę, iż zdradzały przychylność dla anglików. Wojska emira zaczęły palić wioski riberyjczyków i dały powód do rozlewu krwi, skutkiem czego ludność napastowana musiała w pragnieniu odwetu jeszcze bardziej zbliżyć się do anglików.

Times i *Globe* niepokoją się przygotowaniami Rosji na wybrzeżach azjatyckich, budowaniem kolei żelaznych z Tiflisu na dwie strony i instrukcjami wydanemi flocie na morzu Kaspijskiem.

Przesilenie ministerjalne w Austrji trwać będzie jeszcze zapewne do 22-go b. m., to jest do dnia otwarcia rady państwa. Sytuacja musi być nader uciążliwą skoro reskrypt cesarski zwołuje tak wcześnie delegacje wbrew wszystkim przypuszczeniom, iż najwcześniej 5-go lub 6 go listopada dopiero parlament otwartym zostanie.

Ostatnie telegramy przedstawiają ogólny stan stosunków politycznych w Europie wcale niepomyślnie. Nota Savfeta baszy wywołała powszechne niezadowolenie i zraziła jeszcze więcej mocarstwa traktatowe do Porty. Utrzymują nawet, że skutkiem niej rząd angielski zbliżył się ku Austrji. *Times* z oburzeniem odrzuca insynuacje tureckiego dziennika i pisze: „mocarstwa europejskie nie cofną nadanego raz już Austrji mandatu, a jest nawet prawdopodobnem, że w uwzględnieniu kosztów i ofiar poniesionych przez Austrję, nie powstaną nawet przeciw niej, gdyby nadużyła praw swego pełnomocnictwa“.

Wyraźniej tłómacząc ten ustęp znaczyłoby, że w razie stawiania Austrji jeszcze większych trudności ze strony Porty i zmuszania rządu wiedeńskiego do płacenia krwią i miljonami guldenów za pacyfikację Bośnji i Hercegowiny, mocarstwa traktatowe gotowe by były w końcu obie prowincje pozostawić Austrji, jako likwidację kosztów.

O ostatnich starciach z bośniakami pod Peczi opowiadają, iż były one niezaprzeczenie jedne z najkrwawszych i najzaciętszych z całej kampanji. Kilkuset powstańców odrzuciwszy broń palną rzuciło się z jataganami na wojska austryjackie i padli wszyscy pod gradem kul, ale i austryjacy znaczne ponieśli straty w tej wściekłej walce na noże.

Telegramy prywatne.

Londyn 12-go.—Do *Daily News* donoszą z Simli 11 b. m.: „Zamierzonego napadu na Alimszy zaniechano, bo w październiku nie byłoby można pierwotnego planu wyprawy utrzymać, a mianowicie wstrzymano się do początków listopada ze skombinowanym na trzech punktach ruchem naprzód. W tym celu przedsiębiorą tu energiczne przygotowania. O misji wicekróla nic nie słychać. Z Pery donoszą *Timesowi* 11 b. m.: „Łobanow oznajmił Savfetowi, że rossjanie pozostaną w Adrjanopolu dopóty, dopóki nie zostanie zawarty traktat ostateczny, określający wszystkie punkta, których traktat berliński nie ruszył.“ Korespondent sądzi, że tym sposobem poseł chce złamać opór Porty, co do jednego z paragrafów nowego traktatu i podpisanie tegoż przyśpieszyć.

Peszt 12-go.—Do *Budap. Cor.* telegrafują z Wiednia: „Wczorajsza rada ministerjalna, pod prezydencją cesarza odbyta, zajmowała się ustaleniem projektów, które mają być przedstawione delegacjom, tudzież pokryciem kosztów okupacji w najbliższych miesiącach. Wszystkie te sprawy odpowiednio załatwione zostały; termin zwołania delegacyj naznaczono na 4 lub 5 listopada. Komisja utworzona do wypracowania ustawy organicznej dla Bośnji, odbywa teraz posiedzenia codziennie i elaborat jej daleko już postąpił.

Berlin 12-go.—Wczoraj w sejmie Windthorst gromił nową większość rządową, nazywając ją „stronnictwem Bismarcka *sans phrase*“, która „ma tylko pozwolenie maszerowania w oddzielnych kompanjach“.

Z Wiednia telegrafują do *National Zeitung*, że okólnikowa depesza turecka sprawiła złe wrażenie u większości mocarstw podpisanych. Lord Salisbury upoważnił austryjackiego sprawującego interesa w Londynie do oświadczenia w Wiedniu, że Anglja stanowczo insynuacje noty tureckiej odtrąca. Podobnież się zachował rząd niemiecki.

Wiedeń 12-go. — Pogłoski o zamiarze wydzierżawienia monopolu tabacznego są bezzasadne. Rada państwa zwołana na 22 b. m. Podobno prezesem gabinetu austryjackiego ma być hr. Taciffe.

Bukareszt 12-go.—Wkrótce ma być zawartą nowa rossyjsko-rumuńska konwencja co do przechodu przez Rumunję wojsk rossyjskich.

Londyn 12-go.—Heugh Balfour w Manchester zawiesił wypłaty; passiwa wynoszą 1—2 miljonów Ł.

Liwerpool 12-go. — Na jednym koncercie wynikło skutkiem fałszywego alarmu na pożar wielkie zamięszanie; z pomiędzy osób które chciały z sali uciec, 35 zabitych, bardzo wiele ciężkie obrażenia poniosło.

Zagrzeb 12-go.—Przedstawiony sejmowi projekt do prawa, który w poniedziałek będzie wzięty pod obrady, zawiera obszerny ustęp dotyczący wschodu: „Zwycięztwa naszej dzielnej armji, czytamy tam, nietylko dały swobodę pokrewnemu nam ludowi, ale spełniły i to zadanie, o ktorem przysięga koronacyjna przypomina królowi węgiersko-horwackiemu: zadanie przyłączenia do jego wzniosłej korony krajów, które przez niełaskę czasu stały się jej obcemi.

Sejm mniema, że trwałe rozwiązanie zadania podjętego wraz z okupacją może tylko wtedy nastąpić, gdy organizacja prowincji zajętej przybierze zwolna taką postać iż prowincja ta z czasem będzie przyłąezoną do organizmu dalmacko-chorwacko, sławońskiego w jej prawno-politycznym stosunku do królestwa węgierskiego.

Ukształtowanie takie będzie wykonalnem tylko pod tym warunkiem, gdy we właściwym czasie urzeczywistnioną zostanie niepodzielność królestwa Dalmacji i Chorwacji i Sławonji, poręczona przez prawo ugodowe i leżąca zarówno w interesie monarchji jak Węgier.

Rzym 12-go. — Dziś wyjechał jenerał Grant do Hiszpanji. Wczoraj wieczorem zmarł tu nagle biskup Dupanloup. (Feliks Antoni Dupanloup, biskup orleański, senator, ur. 1803 r. niedaleko Chambéry w Sabaudji. Od 1825 r. wyświęcony na księdza, szybko posuwał się naprzód w hierarchji kościelnej, zyskując jednocześnie sławę kaznodziejską i pisarską. Od r. 1870 występował jako rzecznik sprawy hr. Chamborda i zacięty wróg rzeczypospolitej. W kwestjach religijnych polemizował z Gaume'em jako obrońca zasad liberalniejszych, a nawet na soborze ostatnim oświadczył się stanowczo przeciw dogmatowi nieomylności. Później zgodził się na ten dogmat. Jako biskup rozwijał żywą działalność w sprawie nauczania; był przeciwnikiem zasady nauczania bezpłatnego i przymusowego. *Przyp Agencji*).

Paryż 12-go. — To co Bismarck mówił o Francji w odpowiedzi Sonnemannowi wywołało tu wrażenie bardzo żywego niezadowolenia. Według oceny *Rep. fr.* książę kanclerz stracił swoją zimną krew. Layard nalegał ciągle na Portę o to, żeby zawarła konwencję z Austrją, po odrzuceniu takowej opuszcza Konstantynopol.

Londyn 12-go. — Z Konstantynopola do *Timesa* donoszą: Porta postanowiła nie zawierać z Austrją żadnej konwencji o Bośnię i Hercegowinę. W Konstantynopolu uważają wojnę z Grecją za nieuniknioną. Donoszą *Daily News*: Kosonli, wnuk afgańskiego emira wyszedł do Kurum z 8 bataljonami piechoty, 2 pułkami jazdy i z 2 baterjami. Garnizon Alimszydu wzmocniono o 10 pułków. Jakób chan ma być wysłany do Quettah. *Standardowi* donoszą z Kalkuty, że ma być nakazany natychmiastowy atak na Alimszyd. W Peszawerze słychać z wąwozu silny ogień.

Kraków 12-go. — Wczoraj przybył tu wraz z namiestnikiem Potockim arcy-książe Karol Ludwik. Na wspaniale uilluminowanym dworcu witali go: burmistrz miasta, dyrektor policji, komendant Lützelhofen i prezes akademji Majer. Przy tysiącznych okrzykach: „Niech żyje!“ arcy-książę przejechał parę ulic oświetlonych wielobarwnemi ogniami bengalskiemi, oraz bramą florjańską. oświetloną słońcem elektrycznem, przy której stały zebrane cechy z chorągwiami. Stanął arcy-książę w pałacu namiestnictwa, przed którym przeciągnął pochód z pochodniami.

Wiedeń 12-go. — Jedenasty bataljon dolnoaustryjackich strzelców polowych zająwszy kolejno Gacko i Metokię, wysunął swoje przednie straże do Crnicy nad samą granicą czarnogórską.

Bukareszt 12-go. — Proponowana przez komisję izby i odczytana w izbie mocja upoważnia rząd do poddania się woli Europy. Rozpoczęła się dyskusja in pleno.

Paryż 12. *Journal des Débats* dowiaduje się, iż Karatheodory odradził wysłania depeszy Porty w kwestji Bośnji. Przedstawienia te przybyły jednak za późno. Porta mówi wspomnione pismo, postępuje nagannie, musi się ona poddać okolicznościom i wybierać pomiędzy przyjaźnia austro-angielską, lub podległością względem Rosji. *Mémorial Diplomatique* donosi, że Porta czyni zawisłą konwencję między Austrją i urzeczywistnienie reformy w małej Azji od wykonania traktatu berlińskiego odnośnie wschodniej Rumelji. Salisbury oświadczył: Anglja i Francja zgodziły się co do organizacji Egiptu.

Londyn 13-go.—*Standard* dowiaduje się z Berlina: Turecka nota cyrkularna wywołuje wszędzie niezadowolenie. Salisbury miał upoważnić austryjackiego posła, aby doniosł do Wiednia, iż Anglja odrzuca żądanie Turcji. Inne mocarstwa mają w podobny sposób oświadczyć. *Daily Telegraph* donosi: książe Łobanow oświadczył wielkiemu wezyrowi, iż jak długo ostateczny pokój sanstefański nie będzie podpisanym, egzystować będzie stan wojenny między Turcją a Rosją i że rossjanie zapewne nie opuszczą Adrjanopolu dopiero za 3 miesiące po nastąpionej ratyfikacji.

Berlin 13-go. — Ostatnia mowa sejmowa księcia Bismarcka o Francji wywołała tam wielkie wzburzenie. Organa bonapartystowskie i republikańskie przedstawiają księcia jako wroga rzeczypospolitej. I rada ministerjalna w Paryżu zajmowała się tą mową. Opinja publiczna we Francji jest zaniepokojoną, obawia się zatargów z Niemcami. Socjalni demokraci mówią, że Bismarak, chcąc zjednać dla siebie partję robotniczą, chce się zabrać do zakładania przy pomocy państwa stowarzyszeń produkcyjnych. Szef admiralicji Stosch ma się podać wkrótce do dymisji.

Peszt 12-go.—Hr. Andrassy ma złożyć delegacjom w czasie sesji księgę czerwoną, której druk przed początkiem listopada nie będzie gotowy.

Białogród 12-go.—Wobec niepowodzenia Risticza utworzenie gabinetu ma być powierzone Marinowiczowi albo Mijatowiczowi.

Londyn 12-go.—*DailyTelegraphowi* donoszą z Wiednia, że według niewątpliwych informacyj Rosja żąda od Rumunji podpisania nowego traktatu tej treści, żeby wojskom rosyjskim wolno było przechodzić przez Rumunję na mniej jeszcze przez dwa lata. Perjod ten liczyć się będzie od terminu, w krórym według traktatu berlińskiego, przypada koniec okupacji rosyjskiej.

Wiedeń 12-go.—Wspólni ministrowie skarbu i wojny żądają na listopad i grudzień na koszta okupacji 20 milijonów. Rada gabinetu wspólnego tem się głównie zajmuje teraz.

Odesa 12-go.—Mają być wysłane do Bulgarji dwie nowe dywizje, prawdopodobnie morzem, z Nikołajewa do Burgos.

Białogród 13-go. — Fortyfikują wzgórza otaczające Białogród. Fakt ten znacząco sobie tłómaczą.

Wiedeń 13-go — Dnia 10-go b. m. Reinlaender zajął Wiesnograc bez oporu i wyruszył ku Buzimowi. Fort Kladus trzyma się choć jest otoczony przez jeden bataljon strzelców.

Serajewo 13-go. — Przybyło tu trzech delegatów ministerjum wojny dla ułożenia się z dowództwem o częściową demobilizację armji.

Wiedeń 13-go. — Nadzwyczajny budżet na Bośnię nie będzie ustalony, dopóki nie zapadnie decyzja co do rozmiarów częściowej demobilizacji armji okupacyjnej.

Białogród 13-go — Książę przyjął dymisję prezesa gabinetu Stefczy Michajłowicza, ministra sprawiedliwości Jeframa Grujicza i ministra wojny pułkownika Gruicza; mianował zaś Risticza, dotąd tylko ministra spraw zagranicznych, prezesem gabinetu, jen. Leszjanina ministrem wojny, Lazarewicza ministrem sprawiedliwości, a jen. Ranko Alimpicza ministrem robót publicznych. Międzynarodowa komisja rozgraniczająca udała się do Kurszumlie, dokąd już turecki komisarz przybył.

Peszt 13-go.—Z Wiednia telegrafują do *Budapeszt Corr.*: „Ministrowie Tisza i Wenckheim wyjechali do Pesztu. Prowizoryczne ministerjum Tisza stanie przed parlamentem i od ewentualnej uchwały sejmu zależeć będzie, czy rząd zostanie odnowiony, czy też ministerjum utworzone. W każdym razie przed zebraniem się delegacji stanowcza nastąpi decyzja. Co do przesilenia ministerjalnego w Austrji, to są widoki, iż baron de Pretis, objąwszy jeszcze drugi wydział, utworzy nowy gabinet. Chlumecki obejmie inny wydział a baron Pillersdorff zostanie ewentualnie ministrem handlu.

Konstantynopol 13-go.—Liga albańska mianowała dla swoich wojsk osobnego ministra wojny i generalissimusa Jussuf beja z Prizrendu.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Montjoye.** Jutro: **Trubadur,** występy pp. Jakowickiej iBardelli.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Kwiat z Tlemcenu. — Pan Jowialski.**

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 9, w południe 13 Reomura (767 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 1 c. 0.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 12-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	147 30-45-60-67½-75	147 75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.97	9.98	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	119.40-55	119 85	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	127.60-65	127.95	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	98.85	—.—
„ „ „ małe.	98.65 70	98.75	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	94.60	—.—
„ „ „ II.	94.40	94 50	—.—
„ „ „ III.	93.30	93 45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88 50 —40	88 60	88.35
„ „ małe..	88 40	88 40	— —
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	— —	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	92 15 30—	92.40	92.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	231.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	113 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	257.	256.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	260.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	590 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	560.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	— —
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 124⅖ nowych 155⅝ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 18¹/₁₈— m. Łodzi 126⁷/₁₈ listów likwidacyjnych 147⁷/₉ obligów skarbowych 14²/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 126²/₅ 2-ej emisji 48¹/₁₀.

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Naczelnik kancelarji drogi żelaznej nadwiślańskiej, wzywa z pobytu niewiadomych pp. Chmielewaskiego, Czerskiego Bronisława, Fiszera Seweryna-Grygo Marcina, Iżyckiego Antoniego, Kisiela Józefa, Kirsza Stanisława, Mielczarskiego Leona, Rappaport, Feliksa, Skupiewskiego i Szafrańskiego Lcona, aby się doń zgłosili po odbiór asygnacji na wyznaczone im przez Dyrekcję drogi żelaznej nadwiślańskiej gratyfikacja za prace przy budowie tejże drogi.

—18965—2—3—

— ***APTEKA Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,*** magistra farmacji ***Feliksa Szteynera,*** w Warszawie. Egzystująca od 1816 roku, w domu nr 81 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w dniu 1-m października r. b. przeniesioną została do nowo-wyrestaurowanego domu własnego nr 63, po tej samej stronie ulicy, wprost Resursy Obywatelskiej i urządzoną według wszelkich wymagań nauki i postępu, a powiększywszy zakres swej działalności, przez stosunki z pierwszorzędnemi domami zagranicznemi, apteka jest w możności zadośćuczynić wszelkim wymaganiom, posiadając na składzie wszelkie najnowsze środki lekarskie, specjalia zagraniczne i krajowe, oraz wody mineralne.

3—6 —18657—

— ***Dr S. Baczyński,*** ulica hr. Berga nr 9.

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr. 18.—***J. Bagieński.***

—18633—1—3

— ***Instytut gimnastyczno-leczniczy St. Majewskiego*** na Sewerynowie przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie dotkniętych chorobami chronicznemi i różnemi nieforemnościami organizmu ludzkiego. Lekcje w szkole gimnastyki i szermierstwa odbywają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. 5—6 —15757—

— Skład herbaty i cukru ***Krupeckiego,*** przyjmuje obstalunki na wyborowe gatunki ***węgli kamiennych*** grubych i kostkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje się gatunek ***rublowy po 90 kop.*** za korzec z dostawą. Odstawa natychmiastowa. Wozy cechowane i zamknięte.

—17521—5—12—

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były zastępca profesorów przydentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 (czwarty dom od rogu Rymarskiej) i przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej wieczorem. —18843—3—6

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA.** Chorych przychodnich, przyjmuje rano do 10 i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).

—15096—

— ***Dr D. Landau,*** leczący specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne,*** przeniósł mieszkanie na ***ulicę Elektoralną nr 4.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu.

—18856—3—12—

— ***Dr Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krak.-Przedm. nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu.

—18865—3—6—

— Kandydat praw, ***Franciszek Krippendorf,*** b. sekretarz sądu handlowego w Warszawie, mianowany adwokatem przysięgłym w okręgu izby sądowej warszawskiej, otworzył kancelarję w mieście gub. Suwałkach naprzeciwko sądu okręgowego.

—18873—3—4—

— Dentysta francuz, ***A. Mercère,*** przyjmuje chorych codziennie od 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr. 11. —18374—

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 107-go wieczoru muzycznego w środę, dnia 16-go Października 1878 r. 1) Sonata na fortepian i skrzypce (G. major), A. Rubinsteina, wykonają pp. Michałowski i Górski. 2) *a* Duet z opery Wesele Figara, Mozarta; *b* Duet z opery Mignon, Thomasa, odśpiewają pani Uszyńska i pan Horbowski. 3) *a* Etude, Henselta, *b* Etude, Liszta, wykona p. Michałowski. 4) Recitativo i arja z opery Verbum Nobile, Moniuszki, odśpiewa p. Horbowski. 5) *a* Romans Wagnera, *b* Moment musical, Schuberta, *c* La Zingarella, Górskiego, wykona p. Górski; 6) *a* „Pur dicesti" arja z XVII wieku, Lotti'ego; *b*) Wieje wietrzyk po polu, Żeleńskiego, *c* Dziewczę i gołąb, Żarzyckiego, wykona pani Uszyńska. 1—1—19101—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś w Poniedziałek, d. 14 b. m.

Drugi Koncert

Artystek-Śpiewaczek z Wiednia, pod dyrekcją pani **Martini Leopold,** ze współudziałem orkiestry **Adolfa Sonnenfelda,** z nowym programem.

Początek o godzinie 6 po południu.

—19152—1—1

Podpisany ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i opiekunów, że w szkole prywatnej mezkiej dla młodzieży Izraelskiej w domu p. Wawelberga, przy ulicy Przechodniej, rozpocznie się zapis uczniów na I-sze półrocze 1878/9 roku szkolnego, jako też i wykład nauk dnia 10 (22) Października r. b.; dzieci przyjmują się od lat 5-ciu. Opłata szkolna umiarkowana.

Utrzymujący szkołę **Muszkat.**

1—1—19087—

W piątek 6 (18) Października b. r. o godzinie 11 z rana na rogu ulic: Ciepłej i Grzybowskiej, w wojskowej rajtszuli, będą sprzedawane przez publiczną

LICYTACJĘ

trzy wyranżerowane konie, drugiej kadrowej komendy żandarmskiej. 1—2—19115—

LEKCJE

języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, gruntownej, po za domem, lub u siebie na własnym fortepianie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 44, drugie piętro od frontu. 1—3—19075—

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Saengera.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszkania 11. —19146—1—3

Jest do sprzedania

20 sztuk sobolów,

razem lub częściowo, za przystępną cenę. Ulica Żórawia Nr domu 17, a mieszkania 8, na 3-m piętrze. —18491—1—1

Nauczycielka młoda,

z świeżo ukończonemi naukami, z patentem, życzy sobie mieć kilka panienek przychodnich dla przygotowania do zakładów prywatnych lub rządowych, a także może udzielać lekcje i korrepetycje na godziny.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 30, mieszkania 21; od godziny 11 do 2. —19126—1—1

Szyby lustrzane grube i Belgijskie,

w dużych rozmiarach, do okien i wystaw sklepowych.

Szyby lagrowe

w różnych rozmiarach, w składzie szkła, porcelany i fajansu.—Ulica Podwale Nr 7.

—19113—1—3

Kartofle różowe

z Bliznego, w workach półkorcowych, będą odstawiane na zamówienia w handlu win u W. Purwina. — Ulica Miodowa Nr 16 nowy, po rs. 1 kop. 80 korzec. —19116—1—6

Figus

3½ łokcia wysoki, pięknie wyprowadzony w drzewo, do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 54 nowy, w drugiem podwórzu, w poprzecznej oficynie, pierwsze piętro, na lewo od schodów. —19117—1—2

Wałki z waty do okien, Kit zimowy, Kit pokostowy i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7.

—19114—1—15

Prawdziwe Winogrona Badeńskie Kuracyjne,

zupełnie słodkie, codziennie nadchodzą do Handlu Win i delikatesów **Ignacego Lijewskiego & Comp.,** przy ulicy Krakowskie-Przedm., wprost kościoła Ś-go Krzyża.

1—2—19063—

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.

—19121—1—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą kryty, mało używany, oraz zegar stołowy, pozłacany, dwa lustra, stolik do kart i szafa rozbierana,—orzechowe. Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.

—19123—1—2

Podaję do publicznej wiadomości, że z rozolucji Komisarza Rądowego naznaczony zostałem administratorem majątku pozostałego po ś. p. **Leopoldzie Iniarskim,** wskutek tego upraszam dłużników ś. p. Leopolda Iniarskiego, ażeby przypadające należności na moje rece w przeciągu miesiąca byli łaskawi złożyć. — Donoszę zarazem że nadal w lokalu zajmowanym przy ulicy Senatorskiej Nr 11, prowadzić będę **Magazyn ubiorów mezkich.**

Ludwik Filarowski.

1—3—19073—

ZAKŁAD Przemysłowo-Rękodzielniczy dla kobiet,

otwarty dnia I go Października. Ulica Szkolna Nr 6. 8—12 — 17604 —

FELIKS ZIEMIAŃSKI Dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw Skweru.— Przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 1-szej z południa i od 3-ciej do 6-tej wieczorem.

13—15 — 17173 —



GŁÓWNY MAGAZYN

PIECÓW

krajowych, **podług najświeższych modeli zagranicznych.** oraz

WYBÓR

kominków i drzwiczek hermetycznych, poleca

A. DIETRICH

ulica Królewska drugi dom od rogu Krakowskiego - Przedm. Nr 3. — 18477 —

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej.

E. Lambelet, Art. Baletu.

3—6 — 18984 —

Lokal na Restaurację

z niektóremi ruchomościami, lub na inny jaki **Zakład,** gdyż to jest **Sklep frontowy,** w punkcie ludnym bo w Targu **Rybińskiego,** plac Trzech krzyży. — Oprócz tego są i inne dwa **Sklepy** do wynajęcia, pierwszy od Nowego-Roku, a dwa zaraz.—Zaś do sprzedania jest ładnych para **Koni i Powóz.**— Nadto uprasza się o powiadomienie kto ma do sprzedania w całym komplecie i porządne **Drzwi Sklepowe** wraz z okienicami.

1—3—19056—

POKÓJ

kawalerski, do wynajęcia zaraz, może być ze stołem i usługą.—Nowy-Świat Nr 52, w podwórzu, pierwsza sień na lewo, drugie piętro, drzwi na prawo. —19124—1—2

ZNACZNY ZAPAS

Cygar Hawańskich

z fabryki Bock et Comp. w Hawanie, znane z dobroci, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe sprzedaje w pudełkach po 100, 50 i 25 sztuk.—Wierzbowa Nr 5/473.

—18558—6—6

U akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —19138—1—6

POKÓJ

z komfortem umeblowany, na parterze, za umiarkowaną cenę, dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia.—Widok Nr 14,—stróż wskaże.

—19058—1—3

POKÓJ

w każdym czasie do najęcia, na 1-m piętrze od frontu.—Wiadomość u p. Anieli Siwińskiej, Niecała Nr 11. —19068—1—3

Mieszkanie

składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni, jest do wynajęcia **zaraz,** w alei Belwederskiej, naprzeciw Bagateli, w domu P. Agapiejew.—Może być podzielone na dwa mieszkania. —19077—1—5

Mieszkanie

jest do najęcia każdego czasu, za Żelazną Bramą, na 2-m piętrze od frontu, cztery duże pokoje, kuchnia, piwnica, góra, w domu pod Nrem 11/958/9, obok koszar Mirowskich u rządcy domu. —19086—1—6

Z powodu zmiany okoliczności, są do najęcia zaraz

Dwa Pokoje,

na 1-m piętrze.—Ulica Niecała Nr 7; wiadomość tamże w każdym czasie.—Mogą być z usługą. —19097—1—2

POKÓJ

lub pokoik, do najęcia dla osoby płci żeńskiej, umeblowany, ze stołem lub bez, każdego czasu. Nowy-Świat Nr 19, w oficynie, pierwsza sień na prawo, na drugiem piętrze, Nr 11 mieszkania. —19104—1—2

Do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE

złożone z pokoju i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Długiej róg Bielańskiej; zastać można od godziny 10 rano.

—19106—1—3

Przy familji do odnajęcia

Pokój,

o dwóch oknach, na parterze od frontu, z meblami lub bez.—Wiedomość: ulica Zgoda Nr 1, mieszkania 1, na dole; między godziną 10 a 3 z południa. —19111—1—3

Do pracowni sukień A. Tarasowskiej, ulica Grzybowska Nr 21, potrzebną jest zaraz zdatna

PANNA

do staników, oraz **Panienki do nauki.** —19110—1—1

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć rękawiczki na maszynie, albo do nauki.—Ulica Krucza Nr 13, 1-sze piętro, stróż wskaże. —19105—1—3

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do staników i **Panienki** do nauki.—Ulica Podwale Nr domu 32, mieszkania 9. —19090—1—2 **A. Janowska.**

Do pracowni Anieli Siwińskiej, potrzebne są

PANNY

zdatne i do nauki. — Niecała Nr 11, na 1-m piętrze. —19067—1—1

Rekomendacja Nauczycielska

Nowy-Swiat Nr 52.

Młoda Paryżanka, znająca język niemiecki, poszukuje demi place, to jest zajęcia za mieszkanie i życie.—Potrzebne są **Nauczycielki** z wyższem wykształceniem i **Bony** Niemki. —19125—1—2

Demi place

poszukuje **Nauczycielka Polka**, upoważniona od władzy. — Adresy proszę składać w redakcji Kurjera pod literami K. K. —19122—1—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

umiejąca dobrze czytać i pisać, dla dopilnowania interesu.—Wiadomość: Bednarska Nr 23, 1-sze piętro; od godz. 9 rano do 3 po południu. —19092—1—1

KUCHARZ

młody, zdolny, poszukuje zajęcia w jednej z tutejszych restauracji lub domów.—Łaskawe oferty pod lit. A. Z. Z. w redakcji Kurjera Warszawskiego złożyć uprasza.—19093—1—3

Potrzebną jest zaraz

KUCHARKA,

któraby umiała bardzo dobrze gotować, za dobrem wynagrodzeniem; zgłosić się może na ulicę Bielańską, dom Fränkla, w podwórzu, 1-sze piętro. —19059—1—3

Ktoby miał do sprzedania

Kredens, 12 krzeseł, stół, dwie konsole dębowe z lustrami,

niech zostawi wiadomość w Kiosku róg Ry-marskiej i Leszna. —19103—1—3

Ktoby miał do sprzedania

Wolant jednokonny

lub mały dwu-konny, mało używany, zechce swój adres przysłać do hotelu Saskiego Nr 73. —19074—1—2

Do pracowni wyrobów pończoszniczych bez szwu, przy ulicy Hożej Nr 5 egzystującej,

potrzeba kilka Panien

uzdolnionych, do maszyn i do nauki na tychże, oraz kilka młodych dziewcząt, do wykończania i szpulowania. —18945—2—6

Do sprzedania

LUSTRO

duże, bardzo piękne, w ramach mahoniowych, oraz **szal francuzki**, na tle białem, zupełnie nowy.—Wspólna Nr 16,—stróż wskaże. —19079—1—1

Do sprzedania

dwie bibljoteki

(antique).—Obejrzeć można codziennie od godziny 3 do 5 po południu, Solna Nr 12, 1-sze piętro. —19095—1—6

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Pollaka Schmidta. — Ulica Nowolipki Nr 34, mieszkania 14. —19096—1—2



Jest do sprzedania

KOŃ

cztero-letni, za przystępną cenę.—Ulica Wiejska Nr 1 A, mieszkania 30. —19094—1—3

Były urzędnik sądowy przyjmuje

PLENIPOTENCJE,

w interesach sądowych i administracyjnych do Petersburga. — Bliższe objaśnienia udziela adwokat p. Pronaszko, ulica Przejazd Nr 3, zrana do 10, po południu od godziny $4^1/_2$ do 7. 1—3—19057—

SUBIEKT

obeznany z handlem win, towarów kolonjalnych, posiadający dobre rekomendacje, patent szkoły handlowej z zagranicy, język polski i niemiecki; poszukuje zatrudnienia zaraz.—Łaskawe oferty uprasza składać pod Lit. 10 A. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—3—19098—

Potrzebni są

Chłopcy do nauki,

dobrego wychowania, do magazynu ubiorów męzkich **Falkierskiego**, ulica Elektoralna Nr 28. 1—3—19130—

Za rogatką Jerozolimską w Raszynie przy szosie są do sprzedania

Drzewka owocowe,

3—6 letnie rozmaitych wyborowych gatunków, chodowane w ziemi lekkiej, po bardzo przystępnej cenie. — Wiadomość w karczmie Raszyńskiej. 1—6—19080—

Zakład wynajmu

EKWIPAŻY

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58A i drugie wejście: Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Maringe,—poleca się Szanownej Publiczności. 1—6—19109—

Folwark Dąbrowa

jest do wypuszczenia w 6-cio-letnią dzierżawę lub zastaw, od 24 czerwca 1879 r. Włók nowopolskich około 4 z łąkami, odległy od Warszawy koleją Nadwiślańsko-Mławską o godz'n dwie. — Wiadomość u Rządcy domu Nr 29. ulica Krochmalna w Warszawie; budowle i zasiewy są. 1—1—19131—

Do sprzedania

Kocz landarowy

z fabryki Hessego, w dobrym stanie.—Wiadomość: Nr 58a, przy ulicy Marszałkowskiej u stróża. Tamże żądanym jest do kupna **Kocz-Faeton** lekki. 1—3—19136—

Po 10 kop.

ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całym przyborem **od rs. 1 kop. 55**, oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.** —1—10—19082—

KORZYSTNY INTERES!

PRALNIA

z dwoma **MAGLAMI** od dwudziestu kilku lat na jednem miejscu egzystująca, jest do sprzedania — w danym razie może być całe urządzenie Pralni z Maglami przeniesione na inne miejsce. — Wiadomość ul. Dzika N. 18, wprost Pawiej, w podwórzu, lewa oficyna Nr. 18 mieszkania. —1—3—19076



Kapitały: 20,000, 12,000 i 7,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany.—Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu. Nr 4 lokalu; rano do 9, w południe od 1 do 4. —18994—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

o 6-ciu oktawach, fabryki Wilhelma Troszla, w dobrym stanie, za cenę rs. 50. — Wiadomość u Organisty przy kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —18995—2—3

SŁOMKI

wyrobu krajowego, do picia wszelkich napojów, są do sprzedania: w wyborowym gatunku po rs. 2 za tysiąc sztuk w cukierni Ch. Toura, oraz drugi gatunek po rs. 1 za 1,000 sztuk, w kantorze loterji i cygar p. Goldenrynga, Krakowskie-Przedmieście Nr 19. 1—3—19137—

Rsr. 2,400

jest do umieszczenia na pierwszy numer nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w magazynie obówia pana Chmurkowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 1—1—19108—

Lekcje Tańców,

udziela w mieszkaniu własnem i prywatnie **Fr. Karpowicz**, ulica Trębacka Nr 9-ty dom zwany Stejnkelera, w lewej oficynie, na 2-em piętrze. 3—3 —17814—

MAGAZYN
Ubiorów męzkich
FALKIERSKIEGO,

(otwarty bywa jedynie w dni powszednie).

Niniejszem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności i zarazem donieść Szanownym osobom, które dotąd raczyły zaszczycać mnie swojem zaufaniem, iż magazyn mój obecnie mieści się przy ulicy **Elektoralnej Nr 28.**

Z szacunkiem **Falkierski.**

1—3—19128—

Bank Dyskontowy
Warszawski,

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w Banku, a we właściwym czasie nieprolongowane, rozpocznie się 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11-ej rano w lokalu Banku przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 40.—Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce Kommisarza Sądowego, licytacją kierującego, w całości uiszczony być ma. 3—3 —18876—

Wybór Ubrań
dziecinnych

Posiada **Magazyn Mód MARIE,** przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. Uskuteczenia także wszelkie obstalunki. 4—6 —18857—

Korektor fortepianów
A. Gruszczyński,

przeniósł się pod Nr 13, przy ulicy Bracki(ej) 3—3 —18967—

W tych dniach nadszedł świeży transport **Oliwy** do Handlu **Franciszka Cirio**, ulica Ptasia Nr 4, którą sprzedaje się i na funty; polecają się również **Konserwy** w puszkach, z **Groszku** zielonego, **Szparagów, Karczochów, Grzybów, Szabelbonu, Pomidorów, Julienne, Brzoskwiń etc.**, pochodzące z własnej fabryki konserw w Turynie, nagrodzonej na tegorocznej Wystawie paryzkiej **złotym medalem.**—W tymże handlu można dostać świeżych **Kasztanów włoskich.** 2—6 —18976—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5. 14—0 —17272—

OBICIA
PAPIEROWE
w najnowszych deseniach

poleca

A. Lubelski i S-ka
Miodowa Nr 15.

po cenach bardzo przystępnych.

21—0 —15795—

Do wynajęcia

Fortepiany i Pianina.

Nowy-Świat, Nr 19. **J. HINZ.** 6—6 —17911—

Fabryka Powozów i najem ekwipaży

H GEYER,

Leszno Numer 26.

wynajmuje powozy po cenie przystępnej z końmi i bez, na miesiące, dnie i godziny, jest także wielki zapas powozów gotowych różnego dzaju. 8—12 —17810—

U akuszerki

jest **pokoik** z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości lub będącej na kuracji, w każdym czasie.—Ulica Elektoralna Nr 10. —19051—2—3

Z powodu wyjazdu

2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

są do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 37, drugie piętro od frontu. 2—3 —18992—

Mieszkanie umeblowane,

złożone z **3-ch pokoi** i przedpokoju, przy ulicy **Senatorskiej Nr 5** na **pierwszem piętrze** od frontu z balkonkiem, jest do odnajęcia na 3 miesiące, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu w kantorze wekslu J. Dawidsohna. 2—3 —19040—

Jest do odstąpienia

Pokój przy familji,

dla młodej francuzki, posiadającej język angielski lub włoski, za konwersacją w tych językach w godzinach wolnych od zajęć. — Wiadomość na miejscu, ulica Złota Nr 10, stróż wskaże. 1—2—19066—

Salon i Pokoje

bardzo elegancko umeblowane, do najęcia zaraz. — Tamże **do sprzedania** szafy gospodarskie i do sukień, stół kuchenny, łóżka.—Ulica Chmielna Nr 10, 1-sze piętro od frontu, na prawo ze wschodów. 1—3—19089—

Są do wynajęcia w każdym czasie,

LOKALE

z wszelkiemi dogodnościami, pod Nr 6 ul. Erywańska, jako to: na parterze od frontu 6 pokojów z balkonem, przedpokojem, pasażem, wygódką i wanną; na 2 i 3 piętrze od frontu po 5 pokojów z przedpokojami, pasażami wygódkami, kuchniami z wodą i zlewami.—Wiadomość u Rządcy domu. 1—3—19062—

Sklep

obszerny z mieszkaniem, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, w miejscu prynсypalnem położony, do najęcia każdego czasu.—Wiadomość w kantorze loterji A. Małdowskiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15 nowy), 1—3—19088—

SKLEP
z mieszkaniem

do wynajęcia w hotelu Angielskim, — ulica Wierzbowa Nr 4.—Wiadomość na miejscu —19009—2—6

Zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

i pieczywa.—Podwale Nr 14. —19107—1—3

Nagrody rs. 5.

W piątek dnia 11 b. m. w przejeździe ulicami: Złotą, Chmielną, Nowym-Światem i Aleją Belwederską, zgubiono **TORBĘ PODRÓŻNĄ** skórzaną z rozmaitemi przyborami do podróży. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Złotą Nr. 17 do Właściciela domu. —19083—1—2

W przechodzie ulicami: Pawią, Dzielną, przez ogród Krasińskich do Świętojerskiej, zgubiony został

ZEGAREK DAMSKI

złoty, z Broszką na łańcuszku także złotym.—Łaskawy znalazca raczy oddać do Właściciela domu Nr 2358b przy ulicy Dzielnej za przyzwoitą nagrodą.—Uprasza się po Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi. —1—3—19084—

Wychodząc z restauracji François i wsiadając do dorożki w nocy d. 10 b. m., uroniono

Zegarek złoty

na czarnym grubym sznurku. — Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zechce odnieść na ul. Chmielną Nr. 22, miesz. 6, II-gie piętro. —1—2—19061—

W Piątek, dnia 11-go Października, wracając wieczorem z Łazienki Zdanowicza na Zjeździe, pozostawiono w dorożce

GORSET DAMSKI,

uprasza się dorożkarza, znanego z widzenia, o odniesienie na ul. Śliską Nr. 18 miesz. 2 za nagrodą. —1—1—19158—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwód. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	. . . .	o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	. . . .	o g. 10 m. 42 rano.

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby męzkiej!

otrzymałem na sezon letni.

CENNIK:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; **Sak palta letnie od rs. 14; Palta z pasami od rs. 18;** Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne kaszmirowe od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania ranne od rs. **13**; Spodnie w różnych gatunkach od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. **3**; Garnitury płócienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

E. Sammet,

Krawiec z Wiednia: Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Linincenkoi.

47—0—11438

WINOGRONA KURACYJNE

BADEŃSKIE,

Pierwszy transport tychże nadszedł w dniu 25 Sierpnia (6 Września) wieczorom i odtąd stale nadchodzić będą każdodziennie.

Wszelkie obstalunki i abonamenta zaczną się regularnie wysyłać, z czem polecając się, pozostajemy z uszanowaniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego. Taż firma przyjmuje obstalunki na wszelkie **owoce** i **delikatesy** w hanlu naszym znajdujące się. **Bracia Wróbel.**
Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś go Krzyża 19—0 — 17048 —

DO MAGAZYNU

TOWARÓW MEBLOWYCH I DYWANÓW

W. OCETKIEWICZ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim,

Nadszedł nowy transport **Firanek,** jako to:

Firanki tiulowe haftowane, Giupurowe francuzkie i angielskie, Muślinowe odpasowane i na łokcie, począwszy od cen najtańszych.

4—6 — 18418 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie i Szanownych Panów, iż otworzyłam przy wyjściu do Saskiego ogrodu, od ulicy Niecałej

KAWIARNIĘ,

w elegancko umeblowanym apartamencie, gdzie oprócz **kawy, herbaty, czekolady** i bulionu, w wyborowych gatunkach, dostać zawsze można: **śmietany, śmietanki, mleka świeżego, masła i t. p.** oraz wszelkiego gatunku **ciasta,** pochodzącego z własnej piekarni. Dla wygody gości czytelnia zaopatrzona prawie we wszystkie **pisma perjodyczne** krajowe i poczytniejsze zagraniczne. Amatorowie gry billardowej znajdą w obocznej sali dwa **billardy** starannie uregulowane, wraz ze wszystkiemi przyborami. Usługa męzka. **Ceny** na wszystkie zapotrzebowane artykuły **umiarkowane i stałe,** jak to wywieszony cennik wskazuje.

Mając zawsze na uwadze możliwe udogodnienia, odpowiednie dzisiejszym wymaganiom, polecam mój zakład łaskawym względom Szanownej Publiczności.

3—3 — 18462 — **W. BRZEZIŃSKA.**

Produkty wiejskie
„W A N D A“.

Kiszki pasztetowe ze zwierzyny, **salcesony, kiełbasy** wędzone, **sery** zwyczajne i limburgs., **gomółki, masło** solone i śmietank.; wszelkie **konserwy** wyborowe, **soki, kompoty, jajka, śmietana, owoce** suszone, **pekefleisz** i t. p. — Warecka Nr 7 w podwórzu. 2—2—18993—

Ktoby z Panów lokatorów lub Pań samotnych potrzebował **usługi całodziennej i dozoru mieszkania,** mogłoby być i gotowanie obiadów, jedynie tylko za odstąpienie obszernej kuchni i piwnicy, małżeństwu niezamożnemu, zechce łaskawie pozostawić adres w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. M. B. Nr 2. 3—3—18972—

Ulica MIODOWA Nr 490/1

KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych. dla osob pojedyńczych, aż do największych dla restauracji, **ozdobne i tanie przynoszące znaczną oszczędność w paliwie, wielkiej trwałości** i łatwe do **rozpalenia,** przytem są przenośne i mało miejsca zajmujące

poleca:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładow Przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Egzystujące od roku 1866.

5—0 — 17794 —

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

Ulica MIODOWA Nr 490/1. **Ulica MIODOWA Nr 490/1.**

Potrzebną jest zaraz

Osoba w średnim wieku,

do całodziennego **dozorowania dzieci** na przychodnią, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość, ulica Warecka Nr 5, drugie piętro, w mieszkaniu Nr 10.

2—3 — 18872 —

Potzebną jest

GUWERNANTKA

Francuzka lub Szwajcarka, z dobrą prenuncjacją. O bliższe warunki interesowana zwrócić się winna listownie do A. N. Jabłońskiego, Prezesa Sądu Okręgowego w Siedlcach.

3—3 — 18813 —

LEKCJE TAŃCÓW

udziela dzieciom od godziny 6 do 8, a w następnych godzinach dla starszych. Ulica Senatorska Nr 6. **SIKORSKI.**

6—6 — 18281 —

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do Cukierni **A. Semadeniego.** Nowy-Świat w Warszawie. 3—3 — 18853 —

Niemka

Niańka, mówiąca poprawnie po niemiecku, potrzebną jest do sześcioletniego chłopczyka.— Wiadomość ulica Oboźna Nr 4, mieszkania 9, 1-sze piętro. —18506—3—3

Potrzebne są

DZIEWCZĘTA

do Fabryki kopert.—Ulica Długa Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego. 4—6—18623—

Madame Erard, Eléve de Worth

Nr 16, rue des Sénateurs Varsovie

S'empresse d'informer les personnes qui veulent bien l'honorer de leur confiance: qu'elle est de retour de Paris avec un choix de modèles le plus distingués comme gout, élégance et nouveauté, tant en robes confections què chapeaux. On trouve également chez elle un grand choix d'excellents corsets. 18026

OBYWATEL

po zwinięciu własnego gospodarstwa, posiadający w gotowiźnie rs. 8,000 przyjąłby posadę Kassjera, Rządcy i t. p. w Królestwie lub Cesarstwie. Interesanci zechcą składać adresy swe wraz z szczegółowemi warunkami w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. C. F.

5—14—18631—

Dominium Nowe-Miasto

nad Pilicą, potrzebuje młodego i przyzwoitego człowieka, któryby mówił po polsku, po niemiecku i mógł pełnić obowiązki drugiego gospodarza rolnego. Władomość bliższą udzieli W, Pillmann, w Nowem-Mieście nad Pilicą.

3—3 — 18902 —

Młody Człowiek,

świeżo przybyły do Warszawy, znający języki: francuzki, niemiecki i nieco ruski, poszukuje zajęcia w Kantorze lub fabryce. Referencje na żądanie. Łaskawe oferty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, ulica Senatorska, Nr 22, pod lit.: **W. K. 200.** 3—3 — 18875 —

PANNY

kompletnie uzdatnione, potrzebne są zaraz do pracowni **A. Kosińskiej,** Nr 73, ulica Próżna. 3—3 — 18820 —

OGRODNIK

zdolny i pracowity, może mieć miejsce w Cesarstwie każdego czasu.—Wiadomość w hotelu Europejskim Nr 147, o godz. 10-tej zrana.

2—3—19041—

Nowy 57 Świat

Zakład wynajmu Karet i Powozów, poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich Ekwipaży.

—18566— 4 12

W Pracowni Ubiorów i Strojów Damskich **F. BERNSDORFF,** sprzedają się po cenach umiarkowanych Kapelusze na sezon jesienny i zimowy, a także przyjmują się do roboty, jakoteż i wszelka krawieczczyzna damska i dziecinna. Chmielna Nr 1, na dola od frontu. 3—3 — 18864 —

Do sprzedania

Dom wraz z oficyną

i innemi zabudowaniami, z placem okołokci kwad. 26000 na Pradze. Wiadomość w Magazynie Futer pod Nr 2-gim przy ulicy Bielańskiej.

3—3 — 18850 —

Poszukiwany

Majątek ziemski,

z lasami, łąkami i zabudowaniami, w szacunku od 100 do 300,000 rs., w różnych gubernjach kraju, bez pośrednictwa; anszlagi dokładne uprasza się nadsyłać na ulicę Marjańską Nr 2a, mieszkania 18, stróż wskaże.

2—2—19053—

GŁUCHOTA.

Nowy wynalazek:

Mikrofon uszny, elektromagnetyczny (niedostrzegalny).

Pod tytułem powyższym przybyły w ostatnich czasach do Warszawy cudzoziemiec, sprzedaje po rs. 35 za sztukę przyrządzik w kształcie drobnej trąbki akustycznej z małym magnesikiem, nieposiadający żadnych zgoła własności wzmacniania słuchu przytępionego i będący niczem innem, jak pomysłem szarlatańskim, obrachowanym na wyzyskiwanie naszej łatwowierności, o czem przekonywa i ta okoliczność, że przedawca, pomimo wysokiej ceny, żadnej nie daje gwarancji za skuteczność onego. Ktoby jednakże życzył sobie posiadać aparacik takowy, wyrobu miejscowego i bez żadnej gwarancji tak jak i poprzedni, może go nabyć czterokroć taniej w zakładzie niżej podpisanego

Jakób Pik, Optyk i Mech. m. Warszawy i Dostawca Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

1—1—18990—

Do wynajęcia każdego czasu

Ogromny Śpichrz trzypiętrowy

Oferty uprasza się składać do Warszawskiej Agentury ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit.: **A. A. 2300.**

3—3 — 18874 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Октября 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 230.

Dnia 14 październ'ka 1878 roku. *Poniedziałek* *Dnia 2 (14) października 1878 roku.*

ŚWIEŻO OTWARTA

„DRUGA CZYTELNIA”

JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie **kop. 75,** kwartalnie **rs. 2**. Kaucja **rs. 3.**

Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

KURJEREK KSIĘGARSKI

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filia Senatorska, 22.

Książki otrzymane w miesiącu Wrześniu.

Duch świętej Joanny-Franciszki de Chantal. Wzór do naśladowania dla matek chrześcijańskich i niewiast w świecie żyjących, 31 uwag na wszystkie dni miesiąca, 20 kop.

Feliński St. X. Kazania na niektóre niedziele i uroczystości z dodaniem życia Chrystusa Pana, 60 k.

Gdeczyk St. X. Przewodnik heraldyczny po Gnieźnie i jego kościołach, 55 kop.

Jeż T. T. Pod obuchem. Powieść 2 t., rs. 2 k. 40.

Kalendarz na rok 1879. Kolęda dla gospodyń przez autorkę 365 obiadów, 50 kop.

Kosiba Antoni Dr. O uczuciach ze stanowiska psychologji, rs. 1.

Listy o Rzymie do Antoniego Odyńca przez L. G., 75 kop.

Litwa do unii Lubelskiej przez autora poglądu na Literaturę Polską, 55 kop.

Mattei Hr. Elektro-homeopatyczna metoda leczenia, jej środki i zastosowania, rs. 2.

Mostowski Ad. Dwie komedje: Złocona gwiazda i Znakomici i Wielcy, pierwsza w dwóch, druga w jednym akcie, wierszem, 50 kop.

Mowa kwiatów. Zabawa towarzyska dla dorosłych, ułożył A. K., 70 k.

Nowina Cezary. Książka z początkami czytania, religji, historji, dla młodzieży, 20 k.

Pelczar ks. Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska, 2 t., rs. 3.

Platona Protagoras, 75 kop.

Przyborowski Walery. Najazd o Cześnikównę. Powieść z VII wieku, 30 kop.

Rapacki Wincenty. Maćko Borkowic, dramat w V-ciu aktach, 40 kop.

Rylski Tomasz. Sprawozdanie z wystawy rolniczej we Lwowie. Zeszyt I, rs. 1 k. 20.

Schober Feliks. Podróż po Warszawie, operetka w 7-miu obrazach, 30 kop.

Schrot Dr. Józef. Nauka rachunkowości ogólnej, przełożył Chrzanowski Józef, rs. 2 kop. 50.

Sewer. Na pobojowisku. Epizod z wojny 1871 r., 75 kop.

Sokołowski Marjan. Ruiny na Ostrowie jeziora Lednicy, studjum, rs. 6.

Święcicki Adolf. Wycieczki na Wschód I. O poetach i poezji arabskiej przed Mahometem, 60 kop.

Wejnert Aleksander. O starostwach w Polsce do końca XVIII wieku, 75 kop.

Zalewski Kazimierz. Spudłowali. Komedja w jednym akcie z illustracjami Pillatego, 50 kop.

1—1—18988—

Agentury księgarskie

znaczniejsze, na prowincji, otrzymały w komis następujące nakłady księgarni

Gebethnera i Wolffa:

Mickiewicz, Pan Tadeusz .	rs. —	kop.	60.
Przygody w obrazkach dla dzieci	rs. —	kop.	75.
Obrazki i wierszyki dla dzieci	rs. —	kop.	75.
Przewodnik dla cieśli . .	„ 1	„	20.
„ „ stolarzy .	„ 1	„	20.
„ „ murarzy .	„ 1	„	50.
„ „ szewców .	„ —	„	90.
„ „ ślusarzy .	„ 1	„	50.

Też Agentury przyjmują prenumeratę na „Kurjer Warszawski”. 2—3—18546—

Księgarnia **B. Cassiusa,** przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny:

Artykuł 264. Komedja w 5-ciu aktach, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie imienia Hr. Fredry we Lwowie, **K. Zalewskiego.** Cena kop. 75 z przesyłką 85.

Spudłowali. Komedja w jednym akcie oryginalnie napisana przez **K. Zalewskiego,** z illustracjami Ks. Pillatego kop. 50 z przesyłką kop. 60.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 3—6—18670—

Potrzebny jest

Uczeń

do zakładu introligatorskiego W. Kreusch.—Ulica Żabia 4. —19012—2—3

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 9 (21) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1878 effektów pogrzebowych, dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, od summy anszlagiem obliczonej na rs. 2000 kop. 10.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878 effektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, za summę anszlagiem obliczoną rs. 2000 kop. 10 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 18010 —

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na następujące dla tejże Dyrekcji w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1879, do tejże daty 1822 r. dostawy, a mianowicie:

1) Na dostawę drzewa opałowego sosnowego w szczapach, około 350 sążni kubicznych rocznie, od ceny rubli **jedenaście** kopiejek **pięćdziesiąt** za sążeń kubiczny z przywózką potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni.

2) Na dostawę oleju rzepakowego oczyszczonego, około 700 wiader rocznie, od ceny rubli **pięć** za jedno wiadro.

3) Na dostawę świec stearynowych, około 2000 paczek rocznie, od ceny **dwadzieścia osm** kop. za jedną paczkę, ważącą przynajmniej 30 łutów.

Przystępujący do licytacji, mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatru Polanda do godziny 11 z rana dnia 9 (21) Października r. b. napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, z wyraźnemi literami i bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypisaniem, jaki mianowicie procent składający takową odstępuje od cen na wstępie wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych. Na każdą dostawę złożoną być winna oddzielna deklaracja.

Do każdej deklaracji, pod rygorem uznania jej za nieważną, dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na wniesione przez podającego wadjum, a mianowicie: na dostawę drzewa rubli 1207 kop. 50, oleju rubli 1050, świec stearynowych rs. 168 w gotowiźnie lub papierach procentowych.

Nieutrzymującym się przy licytacji, kwity na złożone wadjum natychmiast zwrócone będą.

Wzór do dcklaracji:

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 12 (24) Września r. b. Nr 952, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy **(tu wymienić jakiej mianowicie z wymienieniem szczegółowo ilości z cenami)** i odstępuję od takowych cen procentów NN. **(wypisać cyframi i literami)**, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Banku Polskim wadjum, w kwocie rs. NN. załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem dnia NN. miesiąca NN. 1878 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Bliższe warunki dotyczące niniejszej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie.

Warszawa, dnia 12 (24) Września 1878 r.

Prezes, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu,

MUCHANOW.

Sekretarz, **A. Smolikowski.**

3—3 — 18067—

Poszukuje się

NAUCZYCIELKI,

łagodnego harakteru, nie wymuszoną, posiadającą języki: Polski, Ruski, Niemiecki, Francuzki i dobrą Muzykę, do dwóch panienek 10 i 8 letniej, które mają początki.—Offerty przesłać prosze poste-restante Tomaszów Rawski, Nr 53, lit. E. N. z nadmienieniem miejsca pobytu, wyznanie i żądana pensja. —18817—2—

MŁODY CZŁOWIEK,

z zagranicy, bezżenny, posiadający język polski i niemiecki, mogący na żądanie złożyć kaucji do 300 rs., życzy sobie przyjąć miejsce każdej chwili rządcy domu, szwajcara, kamerdynera lub lokaja do samotnego Pana. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Cz. M. 2—2—19025—

PANNA

uzdolniona do kroju z miary i szycia na maszynie, potrzebną jest na wieś. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 17 u właściciela domu, rano od 8 do 10 i wieczorem od 6 do 8. —18909—3—3

Potrzeby jest

ADMINISTRATOR,

z kaucją rs. 6,000; osoba lubiąca spokój i mogąca pożyczyć 2,000, prócz procentu otrzyma życie, mieszkanie i opranie. — Wiadomość u W. Krajewskiego przy ulicy Nowomiejskiej, Nr 24, 1-sze piętro; rano do 11 godziny i po południu od 4 do 6. —18921—3—3

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa, Wełny, Włóczki, Kołnierzyki, Koronki, Krawaty, oraz wszelkie towary do robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci.—Różne praktyczne podarki. —16937—5—

Potrzebną jest Panna, dokładnie obznajmiona z robotą na maszynie do pończoch.—Ulica Królewska 23, do fabryki. —18963—2—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, podręczne i do nauki.—Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 31. —18833—3—3

P A N N Y

uzdolnione i podręczne do szycia sukień, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo. 3—3—18883—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

mówiąca po niemiecku, do kuchni i gospodarstwa domowego.—Wiadomość w sklepie pana **Roberta Otto,** Podwale Nr 2, obok kolumny Zygmunta. —19042—2—3

Lejb Gwardji w ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku dnia 3 (15 Października) r. b. to jest we wtorek, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się

LICYTACJA

na 25 koni zbrakowanych, życzący nabyć takowe zechcą się zgłosić do Łazienkowskich koszar. 2—2—19027—

Panna służąca

potrzebną jest zaraz na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Wymaga się kompletnej znajomości krawieczczyzny, szycia na maszynie, kroju bielizny i starannego utrzymania garderoby Pani. Za dobrą konduitę i zdatność żąda się jakiejś rekomendacji, lub świadectw.—Zgłosić się można pod adresem: ulica **Nowogrodzka Nr 1** domu, mieszkania **14.** —18904—2—3

PARYŻANKA

młoda, poszukuje miejsca do Petersburga lub innych miast Rossji.—**Szwajcarka** pragnie miejsca w Warszawie.—**Angielka**, kilka Francuzek, **Guwernerowie** z uniwersyteckiem wykształceniem i inni.—**Guwernantki** posiadające obce języki i muzykę, poszukują miejsca na stałe i na godziny. Plac Teatralny—Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). —18796—1—6

Mechanik z kapitałem 4 do 5,000 rs., życzy sobie wstąpić jako

WSPÓLNIK,

do interesu przemysłowego.—Szanowni interesanci raczą złożyć swe adresy pod lit. K. L. 33, w redakcji niniejszego pisma. —18986—2—3

P A N N Y

potrzebne są do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do nauki. w pracowni sukień i okryć damskich **Zofji Winkler, dawniej Bursztyńskiej.**—Miodowa Nr 12. 1-sze piętro. —19024—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów i **Uczennice** do nauki tychże zaraz.—Ulica Złota Nr 26, —18983—2—6

Lekcje Muzyki

udzielam na fortepianie, u siebie i prywatnie. Wiadomość powziąć można na ulicy Złotej, Nr domu 16, mieszkania 8, na drugim piętrze, na prawo z bramy. —18840—3—2

Uczeń VII klasy, filologicznego gimnazjum, życzy sobie dostać korrepetycję za stół i stancję lub za pieniężne wynagrodzenie.—Pedagogiczne zdolności tego ucznia, w krótkim czasie z pewnością sowicie ocenione zostaną, w miarę dania uczniowi lub dziecku gruntownych początków objektów gimnazjalnych.—Adresy uprasza składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. D. —18910—2—3

SIPNIEWSKI,

Dr medycyny i akuszer, były assystent Petersburskich klinik, przyjmuje chorych od godziny 4 do 7.—Marszałkowska Nr 16 B. —18701—6—6

Rossjanka z dyplomem,

posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, życzy u siebie w domu, uczyć dzieci od lat 6 do 10, także starsze może przygotowywać do gimnazjum. — Ulica Hoża Nr 12 B,—stróż wskaże. —19018—2—3

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

na wieś, dla przygotowania dwóch małych chłopczyków do gimnazjum. — Ulica Nowogrodzka Nr 5, mieszkania 3. —19047—2—3

OSOBA

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego i znająca język francuzki, poszukuje demi place. Osoby interesowane zechcą złożyć adresy swoje w redakcji tegoż pisma pod literami L. K. —19028—2—3

BONA NIEMKA

z Saksonji, ze szczytnemi świadectwami, mówiąca pięknym akcentem niemieckim i angielskim, która mieszkała przez siedmnaście lat w Londynie, stara się o umieszczenie. Krakowskie - Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji Dąbrowskiej. 2—6—19036—

Student Uniwersytetu,

życzy dawać lekcye.—Ulica Smolna Nr 7, mieszkania 6; od godziny 4 do 8. —18788—3—5

Student Uniwersytetu

Rossjanin, życzy sobie dawać lekcje, lub udzielać korepetycje, z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Piwna Nr 27, mieszkania Nr 9, od 4-tej do 8-mej godz. wieczorem. —18911—2—6

Potrzebny jest

GUWERNER,

Znający języki: **polski, ruski, niemiecki, francuzki i muzykę.** Tamże potrzebują także **Nauczycielek** z konwersacją języka francuzkiego, znajomością języka ruskiego, niemieckiego i z muzyką.—Wiadomość w kantorze A. Witkowskiej. —18917—2—3

Potrzebną jest

MŁODA NAUCZYCIELKA

na wieś do trojga dzieci, posiadająca nauki klassyczne i muzykę. — Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 37, u właścicielki domu. —18920—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje na godziny. — Adressy Uprasza składać w Kiosku przy Zielonym placu pod literami F. B. —18948—2—3

OSOBA

w średnim wieku, mężatka, mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca do dzieci, zarządu domu lub do sklepu, w tym ostatnim fachu jest obeznaną. Adresy można składać w Redakcji Kurjera pod literami W. D. 2—2 — 18960 —

O pół godziny czasu od Warszawy do dwojga dzieci, potrzebnym jest

GUWERNER,

posiadający języki: rossyjski, polski, francuzki, niemiecki i muzykę.—Wiadomość w fabryce fortepianów Kerntopfa, plac Krasiński Nr 3. —18786—·—3

STOLARZ

odpolitorowuje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach,—z czem poleca się. — Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13, obok Komory. —18757—2—2

Rossjanin, Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcyi w przedmiotach gimnazjalnych.—Ulica Graniczna Nr 7, mieszkania 21. —18741—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

do handlu win i towarów kolonjalnych, lat 15 do 18, taki co już chociaż cokolwiek obeznany z interesem.—Wiadomość: ulica Chmielna i róg Wielkiej Nr 38. —18740—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do kapeluszy. — Ulica Nowy-Świat Nr 17, dom hr. Kossakowskiego. —18738—3—3

EMERYTKA

poszukuje osoby do wspólnego mieszkania, wraz z życiem i usługą. Ulica Mokotowska Nr 13 domu, 4 mieszkania. —18754—3—3

Une jeune française

désire de se placer dans une bonne famille. S'adresser chez M me Rożniecka, rue Świętojerska Nr 12, la logement 24, dans la 3 e cour au 1-r étage. 3—3 — 17776 —

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

młoda, z patentem i znająca muzykę. Nauczycielka **Francuzka**, posiadająca język niemiecki, z dobrą rekomendacją, jest do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej.—Niecała Nr 4. —18855—3—3

U zajmującej się rekomendowaniem **Guwernerów i Guwernantek**, przy ulicy Długiej Nr 10, w dziedzińcu na dole

CZAPLIŃSKIEJ,

potrzebną jest w średnim wieku **POLKA**, mówiąca po francuzku, do matkowania, i **NIEMKA** znająca język francuzki i muzykę. —18954—2—2

Potrzebny jest

OGRODNIK

z dobremi świadectwami, na wieś, kawaler lub wdowiec.—Wiadomość w Hotelu Maringe, u Szwajcara. —18844—3—3

Potrzebną jest zaraz

GOSPODYNI,

do prowadzenia całego zarządu domu i kobiecego gospodarstwa. — Wymaga się dokładnej znajomości.—Wiadomość: Warecka Nr 5, mieszkania 9. —19004—2—2

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, pragnie mieć miejsce u katolików lub prawosławnych.—Ulica Twarda i róg Ciepłej Nr 20,—stróż wskaże. —18919—2—3

Potrzebną jest

Mamka

ze zdrowem pokarmem Nr 37 nowy. Ulica Leszno, u właściciela domu. —18881—4—6

Maszyny do Pończoch

z najnowszem ulepszeniem

Miodowa 10.

6—6 — 18226 — **Juljan Berg.**

Do Kantoru K. Schechter
Marjańska Nr 5,

nadszedł znaczny transport **szpagatu**, w różnych gatunkach. Ceny umiarkowane.—Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity. —18831—4—6—

4,000

Zapałek salonowych krajowych,

rupełnie dobrych. Skład **Stanisława Dyżewskiego**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej. - 3—6—18687—

Fabryka Parasoli
i Zabawek

która egzystowała od lat kilku na ulicy Żabiej, w domu Bersohna, przeniesioną została za Żelazną bramę przy Saskim Ogrodzie do domu W-go Zweigbauma; pod Nr 3. Tamże przyjmują się do reperacji parasole, kalosze i gumowe rzeczy, sposobem chemicznym. 3—6 — 18842 —

Do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, za rs. 50. — Wiadomość u stróża, Świętojerska Nr 14. —19001—2—3

Rs. 4,000

są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie, na umiarkowany procent.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Ludwika Holca, przy ulicy Długiej Nr 17. —18816—3—3

Rs. 4,000,

są do wypożyczenia na hypotekę miejską, na procent bardzo umiarkowany, bez pośrednictwa.—Wiadomość proszę zostawić w redakcji Kurjera pod literami A. D. —18826—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z tonem śpiewnym, prawie nowy. Ulica Nowomiejska Nr 17 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —18333—·—3

Fototypja, Chemigrafja
i Zakład Artystyczno-Litograficzny
L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkautilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczegółowi cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913— 32—0

WYPRZEDAŻ

Sukien Wełnianych tanich

od rs. 9 (dziewięć) w pracowni A. Kielanowskiej, róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97 nowy. 3—3 — 18767 —

Jest do sprzedania

LANDO,

zupełnie świeże, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w fabryce powozów p. Laskowskiego, Plac S-go Aleksandra Nr 5 nowy. —18466—3—5

Żądany jest

DZIERŻAWCA

na 250 morgów dobrej pszennej, niepotrzebującej nawozu ziemi, w gubernii Podolskiej, położonej przy dużej wsi i wodzie, o 18 wiorst od stacji Odeskiej żelaznej drogi. Zabudowań nie ma tam żadnych; dla czego dzierżawca sam obowiązany na dogodnych warunkach dla niego, takowe postawić. Kontrakt może być zrobionym od 3—12 lat. Interesantów prosi się o zgłoszenie osobiście, lub listownie na ulicę Chmielną Nr 13A, mieszkania 24.—L. S. —18772—3—3

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 1—0 — 19119 —

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złote** i przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w **niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKLAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

24—0 — 8959 —

W zakładach moich nauki kroju



zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka; w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie samych staników, ale i wszystkich różnych francuzkich fasonów, stosownie do wychodzących żórnali, które znaczą się nie podług stanika, mechanicznie, bo ta nauka nio ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody**, zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo dokładnie wykonują się kroje, **a całą naukę nadzwyczaj upraszczają i pospieszają.**

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

6—6—16080— **Ksawery Głodziński.**

SKŁAD TABACZNY

pod firmą:

A. L'ESPÉRANCE

przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost kościoła Świętego Antoniego.

Obok powszechnie już znanych z dobroci swej, dawnych gatunków papierosów poleca:

dwa nowe nadesłałe z fabryki gatunki, a mianowicie Papierosy:

Małorossyjskie i } po kop. 60
Myśliwskie } za 100 sztuk. 6—6 — 17914 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków. jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegow wysypów, gwarancia od szkodliwego w pływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.** — Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat 4—0 — 17520 —

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego

Frumencjusza Lichtenstein,

przy ulicy Żelaznej pod Nr 14. pomiędzy ulicami Pańską i Sienną.

Sprzedaje węgli najlepszych grubych korzec z odstawą rs. 1 kop. 5
Kostkowych ten sam gatunek „ „ „ 1
W dobrym gatunku grubych „ „ „ — „ 95
Kostkowych ten sam gatunek „ „ „ — „ 90
Sążeń drzewa sosnowego szczapowego rs. 13.

Zamówiania przyjmują się w handlu P. Tybuchowskiego przy ulicy Chłodnej pod Nr 24, w handlu W. Kościńskiego na placu Ś-go Aleksandra, w Bazarze W. Rybińskiego pod Nr 3, w handlu W. Landsbergo na Nowym-Swiecie, w domu Zarządu Wojskowego pod Nr 67, w handlu W. Lau na Nowem-Mieście i w handlu W. Stypińskiego, przz ulicy Kościelnej pod Nr 20. 3—3 — 18594 —

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

31—0 — 6793 —

MALARNIA SZKŁA I PORCELANY

ulica Królewska Nr 23,

przyjmuje wszelkie obstalunki odnoszące się do sztuki malarskiej, jako to:

1. Malowania na szkle okien do kościołów, schodów, pokoi i buduarów, ozdób na lampach, napisów na naczyniach aptekarskich i t. p.
2. Malowania na porcelanie wazonów, talerzy ozdób i monogramów, oraz portretów nieczułych na wpływy atmosferyczne, a przeto mogące służyć na nagrobki i kafle z widokami lub obrazami na wykładanie pokoi jadalnych, sieni, łazienek i t. p.
3. Malowania nd skórze, płótnie, aksamicie i innych materjach, portmonetek, cygarniczek, pugilaresów, tek, wachlarzy, pokryć na meble i t. p.
4. Obrazów olejnych kościelnych i innych portretów z natury i fotografji.

5—6 — 18285 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

12—12 — 15679 —

W WILNIE

jest do sprzedania prawie stu-letni, zamożny

Dom Handlowy

(Sklep wyrobów manufakturnych, galanteryjnych, porcelany, wina etc.), z prawem używania przez nabywcę firmy, mającej ustaloną wziętość i klijentelę. Wiadomość **w Wilnie** u p. Teodora Matusewicza, przy ulicy Wileńskiej Nr 26, w **Warszawie** zaś u pana Eugeniusza Zielińskiego, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 12. —18582—3—6

Przyjmuje się do

REPERACJI

galanterja: wachlarze, portmonety, grzebienie, wyroby z szyldkretu, kości, perłowej massy, wszelka biżuterja, oraz dzieła sztuki; marmury, porcelana, fajans, szkło i wszelkie przedmioty uszkodzone, w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —17002—6—6

Przyjmuje Suknie do roboty, tanio, modnie i z gustem, oraz wykłada **Naukę Kroju sposobem ułatwionym**

F. PIOTROWSKA.

Nowy-Świat Nr 68, ostatnia oficyna na dole. Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.** —17428—4—6

Wszelka krawieczczyzna damska:

suknie, szuby, salopy podbite futrem, po najumiarkowańszych cenach, poręczając dokładność i staranność roboty, przyjmuje się przy ulicy Śliskiej Nr 12, na 1-m piętrze,—stróż wskaże.—Tamże potrzebna **Panna** podręczna i do nauki. —18629—2—5

Pracownia sukien i ubiorów damskich **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak lat poprzednich do roboty salopy, szuby i paletociki modne, na wacie od

Rs. 2

i wyżej, a z podszyciem futrem od rs. 3, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych, jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania dziecinne od kop. 75. —18792—2—6

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, nowego fasonu, z całkowitym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z tonem śpiewnym.—Ulica Warecka Nr domu 7, mieszkania 26. —18773—4—6

Są do sprzedania

cztery fotele skórzane i szafa

do sukień.—Wiadomość w dystrybucji, ulica Marjensztadt Nr 15 nowy. —19045—2—6

Dwa futra

do sprzedania, a mianowicie: algierka szopowa, za rs. 45 i surdut podbity czarnemi barankami, za rs. 25.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 28, od godziny pierwszej do czwartej. —19016—2—3

Za bardzo przystępną cenę, jest do odstąpienia



Garnitur Mebli,

niebieskim rypsem pokryty, oraz szeslong, biurko, wieszadło stojące i szeslonżek damski, i dwa foteliki używane.—Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaże. —49037—2—5

DOMEK,

5 pokoi z kuchnią, w Iłowcu, 5 wiorst od stacji Nowo-Mińsk, do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, na całą zimę lub rocznie.—Wiadomość w składzie nasion T. Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20. —18673—4—6

Potrzebne są

Dwie kassy ogniotrwałe,

mogą być i używane, z których mniejsza może być 60 centr. wysoka,
48 „ szeroka,
45 „ głęboka,
wewnętrzne schowanie 21 „

Ktoby miał takowe do odstąpienia, zechce swój adres złożyć w redakcji niniejszego pisma pod literami H. D. —18689—4—6

FABRYKA

OBIĆ PAPIEROWYCH

przy rogu ulic Marszałkow. i Nowo-Wiejskiej Nr 8, sprzedaje

Obicia papierowe,

po cenach najtańszych.

—3—3—18440— ***K. Didier.***

BUFET

przy zakładzie kąpieli rzymskich, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1879 r., na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość na miejscu, Krakowskie - Przedmieście Nr 52, dom M. Fajansa. —18601—4—6

KAŻDEGO CZASU

do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.

1. **Lokal parterowy,** frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany, składający z przedpokoju, 6-ciu pokojów, salonu, kuchni w antresoli, kąpieli, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.
2. **Lokal** na 1-szem piętrze, również kompletnie odrestaurowany, składający się z 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 4—4 — 18504 —

Zakład Kuśnierski

DANIELA GROSS,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 423 (31), obok Hotelu Saskiego, przyjmuje wszelkiego rodzaju Futra do przerobienia, jakoteż dodanie futra i nowego wierzchu, przytem farbowanie wszelkich futer na sposób angielski, po cenach umiarkowanych. —18613—4—6

Do sprzedania:

bardzo tanio

Palto aksamitne nieużywane, Palto watowe, Palto futrzane z kołnierzem skunksowym, Salopa futrzana, Kołnierz, Mufka i Czapeczka tumakowa, Mufek skunksowy, Regenmantel, Kaftan syberynowy i inne rzeczy. Ogrodowa Nr 23, mieszkania Nr 26, oficyna prawa, 2-e piętro, od godziny 12-tej do 6-tej po południu. —18622—3—3

Harmoniflute

zupełnie nowa z dwoma pedałami o czterech oktawach, fabryki **Baudet** w Paryżu, grająca 36 sztuk, do sprzedania za rs. 225, oraz samowar tombakowy na 36 szklanek za rs. 25. Ulica Miodowa dom Barona Lessera, w oficynie, w trzeciem podwórzu, 2-gie piętro, mieszkania Nr 35, widzieć można codziennie od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu. 3—3—18753—

MAGAZYN MEBLI

A. MURSZTYNA,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju Meble, Garnitury, Szafy, Komody, Biura, Kredensy, Szeslągi, Łóżka, Łóżeczka i inne rozmaite Meble, które sprzedają się po cenach umiarkowanych. Ulica Bielańska Nr 8, wprost Hotelu Lipskiego. —18619—4—6

OMNIBUS

na 6 osób, **para Chomont krakowskich** i **Wolant** używane, są do sprzedania przy ulicy Orlej Nr 10, u Czarneckiego. 3—3—18791—

NAUKA KROJU

bielizny mężkiej, wykłada się w najpraktyczniejszy sposób w 12 lekcjach; potrzebne są także **uczennice** do bielizny i haftów.—Zakład szycia bielizny, **W. Józefowicz,** ulica Niecała Nr 5. —18885—2—3

FORM

z najświeższych żurnali Paryzkich,

dostać można w pracowni mojej sukień damskich, po cenach bardzo przystępnych.—Przyjmuję również **wszelkie roboty damskie** po cenach umiarkowanych. **B. ERFORT.** Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. —18848—[illegible]—3

Do sprzedania:

Kareta potrójna, mało używana i **łóżeczko** dziecinne, żelazne, na biegunach, nowe.—Ulica Walicców, domu Nr 8, u właściciela. —18765—3—3

Do sprzedania:

Burnus aksamitny, szopami okładany i dwie **Suknie,** czarna kaszmirowa i popielata.—Wspólna Nr 30, mieszkania 3. —18812—3—3

MEBLE

do sprzedania, Nowy-Świat Nr 56.—Widzieć można od godz. 10 do 4 po południu. —18802—3—3

Jest do sprzedania

SUKNIA

jedwabna czarna (Princesse), nieużywana, chustka koronkowa czarna, kwadratowa, szal francuzki duży, dwie salopy używane, jedna tumakowa, druga lisami podbita, z tumakowemi kołnierzami, oraz mufka i boa. Wiadomość, ulica Włodzimierska Nr 4 nowy, mieszkania 9, na trzeciem piętrze od frontu. —18800—3—3

APTEKA

w gubernii Piotrkowskiej jest do sprzedania, lub wydzierżawienia na warunkach przystępnych. — Wiadomość u Inżyniera Krzyczkowskiego, ulica Hoża Nr 14 lit. A. 2—3—18822—

W mieście Łomży u byłego pocztchaltera są do sprzedania:

konie, karety, powozy, bryki, uprząż na konie i rozmaite przedmioty użyteczne na poczcie. 2—3—18923—

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 7—6—18678—

Ważne na czasie!!!

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia połowa magazynu **na bardzo dogodnych warunkach;** mogąca służyć na skład okryć damskich, biżuteryj, bieliznę, galanterję i t. p. przedmioty. Bliższa wiadomość ulica Leszno Nr 7, mieszkania 15, na dole. 2—3—18950—

Ważna wiadomość!

Po kop. 10 od rolki podejmuję się tapetowania pokoi, zarazem wszelkich robót **malarskich,** po niepraktykowanie nizkich cenach, za trwałą i elegancką robotę gwarantuję.

Z uszanowaniem **T. GOSTYŃSKI,**
ulica Bednarska Nr 14 nowy.
2—3—18968—

Potrzebną jest

Summa rubli 200,

na termin dłuższy lub krótszy, stosownie do życzenia, na dobry procent.—Zakład odpowiedzialny. — Wiadomość w agenturze ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod literami F. F. —18941—2—3

DOM

jest do sprzedania, masiv murowany, dwupiętrowy, z suterynami i ogród owocowy; do kupna potrzeba rubli sr. 10,000,—warunki dogodne, przy ulicy Okopowej Nr 20 nowy, 1038 hyp.—Wiadomość u gospodarza. —18915—2—3

FUTRO SZOPY,

w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 9, mieszkania 7, od godziny 4 po południu. —18949—2—3

Do sprzedania:

Para koni młodych, poprawnej rasy, taronty. **Szaraban nowy** jedno i parokonny.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 39; tamże potrzebną jest **Kantorze Kassa ogniotrwała.** 2—3—18908—

WERENDA

jest do sprzedania, z powodu braku miejsca, w składzie wódek na Nowem-Mieście Nr 3. —18946—2—3

Pracownia

przyjmuje futra do podbijania, suknie, okrycia, kołnierzyki damskie i mężkie. Tamże udzielają się lekcje kroju metodą paryzką z linijką Straupeżnickiego.—Ciepła Nr 1, mieszkania 19. 2—3—18974—

Przy ulicy Nowa-Aleksandrja Nr 21, otworzoną została

Pralnia bielizny.

Tamże udziela się lekcje bez pomocy chemicznych środków i w krótkim nader czasie ślicznego z glansem prania bielizny, koronek i t. p. Będąc zaufaną, iż zadosyć uczynię żądaniom, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownych Panów i Pań.
2—3—18943— **J. Kaszubińska.**

Kobierzycka,

uczennica Vorth'a i Tirifog'a (w Paryżu), **Erywańska Nr 7.**

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jako i powierzonych sobie materjałów. Osoby przyjezdne, pragnące uczyć się kroju, lub szycia, znajdą stałe pomieszczenie z zapewnieniem troskliwej opieki. —18823—3—3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —19032—[illegible]—6

Do sprzedania

MASZYNA

systemu Wheelera et Wilsona, pedałowa i ręczna zarazem, w zupełnie dobrym stanie.—Hoża, dom W. Wolińskiego Nr 10, mieszkania 5. —19005—2—3

Trzy kotły parowe,

25-cio konne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania razem lub oddzielnie, za stosunkowo nizką cenę, w papierni Soczewka, w powiecie Gostyńskim. — Długość każdego kotła wynosi 26 stóp, średnica 4 stopy, grubość blachy $^{7}/_{16}$ cala miary angielskiej, waga około 60 centnarów. — Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, w kantorze przy ulicy Granicznej Nr 15 nowy lub też na miejscu w Soczewce, gdzie kotły te jednocześnie obejrzane być mogą. —18829—3—3

Fabryka Rękawiczek

R. Spengler,

Wierzbowa Nr 4, hotel Angielski, posiada zawsze wielki wybór rękawiczek, szelek, podwiązek etc., po cenach umiarkowanych.— Tamże potrzebną jest **Panna** do szycia rękawiczek na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. —18858—3—4

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

EGOISTKA

Petersburska, prawie nowa, bardzo dobrego kształtu.—Wiadomość w Sielcach pod Warszawą, u Dowódcy 3-go szwadronu pułku Głuchowskiego. —18871—3—4

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 9—24—18108—

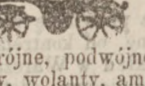
Wata Petersburska

bez gumy i z puchu edredonowego, wyrabia polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. —18937—3—8

Jest do sprzedania

FAETON

mało używany, zdatny na miasto, przy ulicy Długiej pod Nrem 11,—stróż wskaże. —18142—3—3



Są do sprzedania

Karety:

potrójne, podwójne; kocze z fordeklami, faetony, wolanty, amerykany i bryczki, pod Nrem 31, ulica Świętokrzyzka. —18129—3—6

Akuszerka!

z wyższem wykształceniem, przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy i przyjmuje na słabość damy, w domu u siebie. — Obecnie zamieszkała przy ulicy Leszno, dom jenerała Raduszkowskiego, Nr domu 15, mieszkania 3—parter. —18562—3—3

Do najęcia zaraz

POKÓJ

osobny, dla kobiety, lub dwóch panienek z usługą i stołem lub bez.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 21, w bramie Nr 2, dom pana Mausbergera; — tamże **Szuba jedwabna,** podbita bardzo pięknemi lisami; paltocik na futrze z mufką; dwa paltociki dla chłopczyków od 6 do 8 lat i dwa lustra. 2—3—18856—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

PAŁACYK,

przy ulicy Marszałkowskiej i alei Szucha położony, z ogrodem, stajnią i wozownią, z 7-miu pokoi i obszernych suteren złożony.— Wiadomość w składzie materjałów aptecznych pana Wyszomierskiego. Długa Nr 22.—18436—2 -

Dwa Pokoje

na piętrze, do wynajęcia zaraz, przy ulicy Dzielnej Nr 15, za Karmelicką, naprzeciwko gmachu po b. Sądach. —18886—3—3

Przy ulicy Wroniej i Prostej Nr 1171*b* 4/16, w bliskości Targu—do sprzedania:

1. **Dom z ogrodem.** Do kupna potrzeba 8,000 rs.
2. **Dom parterowy.** Do kupna potrzeba 3,200 rs.
2. **Posesja od dwóch ulic.** Z dochodem przeszło 3,000 rs. Do kupna potrzeba 14 000 rs.—Wiadomość na miejscu. 4—4—16853—

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —18513—5—6

Przy ulicy Złotej Nr 43/1505c w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

MIESZKANIA:

na parterze od frontu, o czterech pokojach, **przedpokoju,** kuchni i dwóch piwnicach; od **1 go stycznia 1879 r.** mieszkanie na 2-m piętrze od frontu, o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni z alkową i piwnicą. — Wiadomość na miejscu. 6—6—17819—

Dwa mieszkania z meblami:

Cztery pokoje, kuchnia i piwnica, na parterze; cztery pokoje i kuchnia na 1-m piętrze, pod Nrem 5, ulica Chmielna, do wynajęcia zaraz. Wiadomość u stróża. —18441—5—6

Od 1-go stycznia 1879 r. jest do odstąpienia w całości lub częściowo

LOKAL,

przy ulicy Miodowej Nr 3 w domu W-go Grabowskiego, złożony z 6 pokojów, przedpokoju i kuchni z trzema wchodami, obecnie zajmowany na Zakład Naukowy Mężki. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, w godzinach popołudniowych. 6—6—18391—

1. 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —18394—8—12

Do wynajęcia bardzo tanio!!!

Od 1 go Października w alei **Marszałkowskiej Nr 5, 3 Pokoje,** werenda, passaż, kuchnia i pókój dla służby na parterze, w osobnym domku za **50 rs.** kwartalnie; **2 Pokoje,** werenda, kuchnia i osobne podwórko za **30 rs.** kwartalnie.—Tamże jest do sprzedania **para pięknych Ogierów Powozowych** młodych i dobrze ujeżdżonych.—Stangret Józef wskaże,—ulica Marszałkowska Nr 5. 6—0—18094—

POKÓJ

dla damy przy familji za przystępną cenę, gdzie potrzebną jest **Panna** do bielizny.—Tamże dowiedzieć się można o pomieszczeniu dla **Panny lub Wdowy.** Ulica Nowogrodzka Nr 15, prawa oficyna, trzecie piętro. 2—3—18964—

Jest do odstąpienia

PÓŁ SKLEPU,

na jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym obok ratusza. 2—3—18935—

SKLEP

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną, gazem, z lampami, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. —18424—5—6

SKLEP

obszerny, o dwóch oknach, w blizkości Saskiego ogrodu, z urządzeniem gazowem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62 róg placu Zielonego. —18953—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** z powodu słabości. Róg Szpitalnej i Chmielnej Nr 14. —18961—3—3

Z przyczyny słabości jest do sprzedania

SKLEPIK WIKTUAŁÓW.

Ulica Wspólna Nr 11. 3—3—18707—

☞ Przechodząc w piątek w wieczór ulicą Twardą do Granicznej zgubiono zegarek złoty damski, kryty, z dewizką metalową.—Łaskawy znalazca zechce odnieść zegarek ten do domu przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Złotej Nr 43, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. —3—3—18758—

Kilka dni temu

sprzedany był pies,

rassy duńskiej Dog, któren wrócił do dawnego właściciela.—Odebrać go można w aptece przy ulicy Granicznej Nr 10, w przeciwnym razie pies będzie oddany komu innemu. —18926—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.